

Marek ĐURČANSKÝ

## CZŁONKOSTWO ZAGRANICZNE POLSKICH I CZESKICH UCZONYCH W AKADEMIACH NARODOWYCH: PAU I ČAVU

Jest dla mnie wielkim zaszczytem, że mogę dzisiaj na posiedzeniu naukowym Komisji Historii Nauki PAU przedstawić parę uwag na temat, na który natknąłem się przed paru laty właściwie całkiem przypadkowo, a który jednakże zaintrygował mnie na tyle, że postanowiłem poświęcić mu więcej czasu. Mniej więcej od ostatniego roku ubiegłego tysiąclecia znajduję coraz więcej powodów ku temu, by instytucję członkostwa zagranicznego w czołowych organizacjach naukowych uznać za temat znacznie szerszy i dużo bardziej interesujący, niż by się na pierwszy rzut oka mogło wydawać. Z grubsza przed czterema laty zamierzałem napisać niezbyt obszerny artykuł przeglądowy o członkach Polskiej Akademii Umiejętności wywodzących się z ziemi czeskiej i Słowacji (dzięki temu określeniu ich liczba wzrasta o cztery osoby). Najpierw przeglądałem łatwo dostępne materiały, takie jak Akta członków znajdujące się dzisiaj w Archiwum Nauki Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, jak również literaturę podstawową, a więc przede wszystkim wydawnictwo Elżbiety Nieciowej<sup>1</sup>. Jednakże, kiedy nieco później zacząłem wczytywać się w pierwsze strony korespondencji niektórych czeskich członków PAU z ich polskimi partnerami, spośród których liczni byli ich bliskimi przyjaciółmi, zrozumiałem, że mój pierwotny zamiar był nazbyt skromny. Wydawało mi się, że poprzestanie wyłącznie przy for-

---

<sup>1</sup> H. Nieciowa, *Członkowie Akademii Umiejętności oraz Polskiej Akademii Umiejętności 1872–1952*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973.

malnych aspektach członkostwa zagranicznego w akademii, a pominięcie momentów nie mniej istotnych i ściśle związanych z tym faktem, podobnie jak pominięcie osobistych więzi łączących czołowych przedstawicieli świata nauki obu krajów oraz konkretnych form wzajemnej współpracy i jej efektów, zubożałoby obraz tego zjawiska. Stąd również zainteresowanie wpływem ówczesnej sytuacji politycznej i recepcją dzieła, jak również autorytetem obserwowanych osób w jednym z najbliższych sąsiednich krajów. Natychmiast jednak należy dodać, że takie poniekąd maksymalistyczne podejście skrywa w sobie cały szereg niebezpieczeństw. Już choćby dlatego, że temat ulega wielokrotnemu poszerzeniu. Właściwe źródła są rozproszone po dziesiątkach archiwów i bibliotek, a stopień ich zachowania jest bardzo różny. W przypadku licznych wybitnych jednostek w ogóle nie można się oprzeć o ich pisemną spuściznę. Z drugiej natomiast strony tych parę przykładów, w przypadku których mogłem dokładniej przyjrzeć się danej osobie, obserwując ją przez pryzmat większej liczby źródeł, utwierdziło mnie w przekonaniu, że wysiłek włożony w ich zdobywanie opłaci się. Aby być bardziej konkretnym, przypomnę zwłaszcza historyków Jarosława Bidla i Józefa Pekařa, językoznawcę Jana Gebauera, etnografa Āeřka Zibrta, a w mniejszym stopniu również inne postaci. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że stosunek poszczególnych czeskich członków PAU i polskich członków Czeskiej Akademii Umiejętności do sąsiedniego narodu, do jego kultury, nauki, jak również do jego akademii w większości przypadków zasługuje na samodzielne opracowanie, a niekiedy mamy do czynienia z tematem godnym monograficznego ujęcia. Dopóki jednak brakować nam będzie bardziej szczegółowych opracowań poszczególnych osób, nie sposób podjąć się pełniejszego opracowania tematu tego wykładu w maksymalistycznym duchu, o którym wspominałem. Zarazem jednak jestem głęboko przekonany o użyteczności i o potrzebie takiego podejścia, przy którym historyk, opracowując nazbyt szeroki temat, przerwie pracę na chwilę i dokona swego rodzaju inwentury swojej dotychczasowej pracy. I właśnie takie opracowanie pozwalam sobie dzisiaj Państwu zaprezentować. Można je również traktować jako swego rodzaju ramy (liczba zagranicznych członków w obu akademiach w ograniczonym odcinku czasu jest, jak wiadomo, raz dana). W przyszłości te ramy z całą pewnością uda się zapełnić szeregiem ciekawostek i ważnych szczegółów. Niektóre ze wspomnianych szczegółów postaram się – tam, gdzie mi na to pozwolą moje dotychczasowe badania – zadokumentować.

Zanim jeszcze przejdę do właściwego tematu, pozwolę sobie podziękować panu profesorowi Adamowi Strzałkowskiemu i całej Komisji Historii Nauki PAU za zaproszenie i umożliwienie wygłoszenia odczytu; pani dr Ricie Majkowskiej za wsparcie moralne i wszechstronną pomoc; jej i jej współpracownikom z Archiwum Nauki za życzliwość i cierpliwość przy

udostępnianiu materiałów źródłowych, a na koniec przyjacielowi i koledze mgr. Pawłowi Koderovi za bezinteresowną pomoc, którą sobie bardzo wysoko cenię.

Z pewnością byłoby całkiem zbyteczne w tym miejscu przypominać dane podstawowe z zakresu struktury AU bezpośrednio po jej powstaniu. Można jedynie wspomnieć, że czescy członkowie po powstaniu AU należeli do kategorii członków zakrajowych, czyli do obywateli monarchii habsbursko-węgierskiej. Niemal symboliczne znaczenie ma fakt, że pierwszymi z nich stali się **Franciszek Palacký** (1798–1876) i **Józef Jireček** (1825–1888). Nestor czeskich historyków, Palacký, był już wcześniej członkiem Towarzystwa Naukowego Krakowskiego (TNK)<sup>2</sup>. Z uwagi na autorytet, jakim się cieszył, jego wyboru nie zakwestionowano nawet z powodu jego negatywnych ocen powstania polskiego w 1863 r.<sup>3</sup> Jego wyboru nie podważył też fakt oficjalnego wypowiedzenia przyjaźni przez księcia Jerzego Lubomirskiego w reakcji na wspomniane jego poglądy. (Palacký spotkał się z nim na Zjeździe Słowiańskim w Pradze w 1848 r.)<sup>4</sup> Ostrze sporu prawdopodobnie złagodził dziesięcioletni odstęp czasowy, jak również bardziej umiarkowane poglądy Palackiego wygłaszane podczas rokowań z politykami polskimi na emigracji w Paryżu w 1867 r.<sup>5</sup>, podobnie jak i zmiana stosunków politycznych w monarchii po 1866 r., a prawdopodobnie i jego podeszły wiek. W interesującym nas momencie miał 74 lata i był bez wątpienia nie tylko najbardziej znanym czeskim historykiem, uznawanym autorem wielkiej syntetycznej pracy *Historia narodu czeskiego w Czechach i na Morawach*, wydanej w języku niemieckim i czeskim, lecz również do dnia dzisiejszego niepokonanym (pod względem obszerności) wydawcą materiałów źródłowych do badań historii Czech. Do tego należy uwzględnić polityczną wagę jego osoby, jego niepodważalną pozycję „patriarchy narodu czeskiego”, by użyć słów Jerzego Kořalki, autora niedawno wydanej obszernej biografii Palackiego. Nie bez znaczenia były również jego osobiste kontakty z przedstawicielami polskiego życia publicznego w kraju i na emigracji (m.in. z Adamem Mickiewiczem podczas jego pobytu w Paryżu<sup>6</sup>). Nie ulega wątpliwości, że wówczas wśród czeskich przedstawicieli świata nauki trudno byłoby znaleźć postać, która by się mogła z nim równać pod względem pozycji, znaczenia i autorytetu w najszerszym tych słów znaczeniu.

---

<sup>2</sup> D. Rederowa, *Z dziejów Towarzystwa Naukowego Krakowskiego 1815–1872. Karta z organizacji nauki polskiej pod zaborami*, Kraków 1998, s. 292, 294.

<sup>3</sup> V. Žáček, *Ohlas polského povstání r. 1863 v Čechách*, Praha 1935.

<sup>4</sup> J. Kořalka, *František Palacký (1798–1876). Životopis*, Praha 1998, s. 285, 443.

<sup>5</sup> *Tamże*, s. 466.

<sup>6</sup> *Tamże*, s. 370, 373.

W przypadku historyka literatury, profesora uniwersytetu praskiego Józefa Jirečka ocenione zostały nie tylko jego walory naukowe, lecz przede wszystkim jego zasługi dla powstania Akademii Umiejętności. Po rokowaniach z przedstawicielem Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, prezesem TNK Józefem Majerem a przede wszystkim z kolejną wybitną postacią początków AU, księciem Jerzym Lubomirskim, przedłożył Jireček 26 kwietnia 1871 r. cesarzowi – jako minister wyznań i oświaty w gabinecie Hohenvarta – memoriał o przekształceniu TNK w akademię. Franciszek Józef projekt zaakceptował 2 maja<sup>7</sup>. W przebiegających następnie rokowaniach brał również udział brat Jirečki, Hermenegild. Kandydaturę Józefa Jirečki na czynnego członka I Wydziału AU przedłożyli razem z kandydaturą językoznawcy Franciszka Mikloszicza historyk literatury Karol Mecherzyński i dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej Karol Estreicher. Palacký i Jireček zostali przyjęci jako czynni członkowie „zakrajowi” 7 lipca 1873 r.<sup>8</sup> Wspólnie z nimi i z Miklošičem do tej samej kategorii członków należeli ponadto wiedeńscy anatomowie K. Rokitański (czeskiego pochodzenia, natomiast jego działalność naukowa jest związana z uniwersytetem wiedeńskim) i J. Hyrtl z III Wydziału AU. Palacký był początkowo jedynym czynnym „zakrajowym” członkiem II Wydziału<sup>9</sup>.

W następnym roku J. Dunajewski i L. Biliński bez powodzenia wysunęli kandydaturę prawnika **Antonína Randy** (1834–1914). Kandydaturę na czynnego członka II Wydziału powtórzyli na początku 1877 r. historycy prawa Piotr Burzyński i Fryderyk Zoll starszy. Randę w końcu wybrano 9 listopada 1878 r. Zachowany list, w którym dziękował za wybór, zawierający dane biograficzne dla potrzeb Rocznika AU, adresował prawdopodobnie bezpośrednio do F. Zolla starszego, bowiem jemu przypisywał największą zasługę w tej kwestii: „Indem ich Sie, verehrtester Herr College, schließlich bitte, meiner durch die Ernennung zum Mitglied der Academie in ehrenden Weise zu gedenken (insbes[onders] den Herrn prof. Majer, Burzinski, Kasperek, Zatorski, von denen ich dies freilich vermuthete) meinen innigsten Dank auszusprechen, zeichne ich mich mit collegialen Hochachtung...”<sup>10</sup>.

W tym samym dniu, co Randa, wybrany został na czynnego członka I Wydziału również znany czeski polonofil i literat **Václav Štulc** (1814–1887). On również, podobnie jak i Palacký (i Karel Vladislav Zap), był

<sup>7</sup> D. Rederowa, K. Stachowska (ed.), *Materiały do powstania Akademii Umiejętności w Krakowie w roku 1873*, Wrocław–Kraków 1958, s. 10-15.

<sup>8</sup> *Tamże*, s. 239-240.

<sup>9</sup> *Tamże*, s. 247.

<sup>10</sup> Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (dalej AN PAN i PAU), PAU, Akta członków. Pismo A. Randy, 27 XII 1878, Praga.

już wcześniej członkiem TNK<sup>11</sup>. Jednakże ogólnie jego znaczenie nie mogło się równać znaczeniu Palackiego. Václav Štulc jest wśród czeskich członków AU całkowitym wyjątkiem – bowiem nawet przy najlepszych chęciach nie sposób uznać go za naukowca. Poza tym – jako kanonik kapituły wyszehradzkiej – był również jedynym wśród nich duchownym. Jego zasługi są zgoła innego rodzaju, jakkolwiek absolutnie niepodważalne. Po pierwsze, był Štulc jednym z pierwszych czeskich tłumaczy Mickiewicza. Jego pierwszym tłumaczeniem była *Oda do młodości* opublikowana w 1834 r. Następnie wydał szereg kolejnych przekładów, a w latach 70. XIX w. opublikował utwory zebrane. Poza tym był długoletnim bliskim przyjacielem Jerzego Lubomirskiego, począwszy od połowy lat 30., kiedy to studiował z nim dwa lata na praskim wydziale filozoficznym. Kontakty z nim utrzymywał również w okresie późniejszym<sup>12</sup>.

Skąpe są źródła, ze spuścizną włącznie, w przypadku **Václava Vladivoje Tomka** (1818–1905), który został wybrany na członka czynnego II Wydziału w 1881 r. Można jednakże niebezpiecznie domyślać się, że i jego wybór wiązał się z wcześniejszym udziałem w zjeździe historyków polskich w Krakowie w dniach 19-20 maja 1880 r., gdzie był razem z wrocławskim profesorem Roepellem wybrany honorowym przewodniczącym. W czasie zjazdu złożył również wizytę prezesowi AU Józefowi Majerowi. Z obszernych pamiętników Tomka, w których można wyczytać dużo o zewnętrznych okolicznościach jego życia, ale znacznie mniej o jego poglądach, wiemy, że w sprawie podróży do Krakowa Tomek naradzał się ze swym przyjacielem Štulcem, który dobrze znał sytuację w Polsce<sup>13</sup>. Podczas kiedy w swych pamiętnikach Tomek pisze o zjeździe historyków polskich dosyć szczegółowo, faktowi wyboru na członka AU poświęcił tylko jedno zdawkowe zdanie: „Dostalo se mi se zřetelem ku pokroku v těchto prácech nového vyznamenání jmenováním za řádného člena akademie umějetnosti v Krakově. Došel mě o tom 29. listopadu dopis tehdejšího generalního sekretáře akademie Szuyského, daný dne 28. toho měsíce”. („Z uwagi na postępy w pracy [była to praca nad piątym i szóstym tomem *Historii miasta Pragi*] zostałem wyróżniony przyjęciem mnie na członka zwyczajnego Akademii Umiejętności w Krakowie. Otrzymałem w tej sprawie list 29 listopada od sekretarza generalnego akademii Szuyskiego, wysłany dnia 28 tego samego miesiąca”.)<sup>14</sup>

---

<sup>11</sup> D. Rederowa, *Z dziejów...*, s. 292, 294. Štulc był wybrany członkiem już w 1858 r., dwa lata wcześniej niż Palacký.

<sup>12</sup> M. Szykowski, *Polská účast v českém národním obrození III. Romantismus*, Praha 1946, s. 153-191.

<sup>13</sup> W. W. Tomek, *Paměti z mého života II*, Praha 1905, s. 386-389.

<sup>14</sup> *Tamže*, s. 418.

Kolejnym członkiem AU stał się uczoney czeski innego pokolenia z odmiennym podejściem niż wszyscy poprzedni. Chociaż do pewnego stopnia **Jan Gebauer** (1838–1907) również sam zajmował się polonistyką (m.in. opracowywał hasła związane z tematyką polską dla słownika naukowego Riegera i przygotował do druku 3 poprawione wydanie gramatyki polskiej D. A. Špechty)<sup>15</sup>, jego wybór na czynnego „zakrajowego” członka I Wydziału 24 listopada 1888 r. był przede wszystkim reakcją na polemikę w sprawie rękopisów Kralowodworskiego i Zelenohorskiego (RKZ). Ten zagorzały spór, jedno z wyraźnych rozdroży na drogach nowoczesnej nauki czeskiej, podzielił ówczesny czeski świat naukowy i całe społeczeństwo. Spór nie mógł ominąć nikogo, kto znalazł się w Pradze w drugiej połowie lat 80. XIX w. Np. Jan Karłowicz po swym półrocznym pobycie w Pradze w latach 1885–1886 opublikował o nim obszerny artykuł w odcinkach w czasopiśmie „Prawda”<sup>16</sup>. Filolog Jan Gebauer był obok swych kolegów z uniwersytetu czeskiego, filozofa Tomasza Garrigue’a Masaryka i historyka Jaroslava Golla, czołowym przeciwnikiem RKZ. Z wyjątkowym pedantyzmem i konsekwentną wiarygodnością przytaczał z obszaru swej specjalizacji stale nowe naukowe argumenty świadczące przeciwko prawdziwości rękopisów. Stał się w ten sposób tarczą najczęstszych ataków obrońców RKZ. Należy dodać, że nagonka, prowadzona na niego na łamach prasy, przybierała nierzadko formy i rozmiary daleko odbiegające od przyzwoitych<sup>17</sup>.

Wniosek o mianowaniu Gebauera członkiem AU z lutego 1888 r. jest wprawdzie podpisany przez Lucjana Malinowskiego i Kazimierza Morawskiego<sup>18</sup>, ale była to głównie zasługa pierwszego z nich, jak o tym świadczy wydany przez Stanisławę Sochacką zbiór listów Lucjana Malinowskiego do historyka Jaroslava Golla. Malinowski śledził pracę naukową Gebauera przez wiele lat (w 1881 r. na swoją prośbę otrzymał od Gebauera statut seminarium filologii słowiańskiej)<sup>19</sup>. Na bieżąco również śledził przebieg sporu o RKZ, moralnie wspierając przeciwników rękopisów. (Np.

<sup>15</sup> J. Petr, *Polonistické zájmy Jana Gebauera* [w:] *Z česko-polských jazykových a literárních styků*, Praha 1988, s. 183-194.

<sup>16</sup> *Życie i praca Jana Karłowicza (1836–1903). Książka zbiorowa wydana staraniem i nakładem redakcji „Wisły”, Warszawa 1904, s. 131 n.*

<sup>17</sup> Dokładnie T. Syllaba, *Jan Gebauer*, Praha 1986.

<sup>18</sup> AN PAN i PAU, PAU, Akta członków, wnioski ze stycznia 1888. Według: J. Petr, *Polonistické zájmy Jana Gebauera...*, s. 193 i T. Syllaba, *Jan Gebauer ...*, s. 74, Gebauer został wybrany na wniosek Malinowskiego, A. Kaliny i J. Karłowicza, niestety autorzy nie podali źródła tej informacji.

<sup>19</sup> S. Sochacka (ed.), *Listy Lucjana Malinowskiego do Jaroslava Golla. Przyczynek do dziejów polsko-czeskich kontaktów naukowych w drugiej połowie XIX wieku*, Opole 1975, s. 41.

list do Golla z 24 marca 1886 r. zaczyna się od słów: „List niniejszy pisze do Was, ale przemawiam do tych wszystkich dzielnych mężów, którzy z profesorem Gebauerem wystąpili odważnie w imieniu prawdy, i raz przecie postawili kwestię osławionych RK i RZ na właściwym gruncie”.<sup>20</sup> Goll najprawdopodobniej często pełnił rolę pośrednika między Gebauerem i Malinowskim, z którym utrzymywał znacznie bliższy i częstszy kontakt. Swoje listy od Malinowskiego Gebauerowi zapewne pokazywał, świadczą o tym przynajmniej przypiski na marginesie, w których prosi o zwrot listu. O wniosku o przyjęcie Gebauera na członka AU informował Malinowski Golla w liście z 5 listopada 1887 r.: „Mam ochotę zaproponować prof. Jana Gebauera na członka naszej Akademii, jako odpowiedź na gromy «Tatar, wrahów, augurów i šmoków»”<sup>21</sup>. Na początku kwietnia Malinowski informował Golla, że cała sprawa jest na dobrej drodze, a 25 kwietnia Gebauer został na posiedzeniu Wydziału Filologicznego AU wybrany kandydatem na czynnego członka zakrajowego. Po upływie pół roku wybrano go na walnym zgromadzeniu Wydziału. Gebauer został przyjęty jednogłośnie 22 głosami, podczas kiedy Jugosłowianin Franjo Raczki, z uwagi na swoją prorosyjską orientację, uzyskał tylko 5 głosów. Malinowski jeszcze tego samego dnia wszystko opisał w liście do Golla: „Ale u nas są bardzo czuli na przymilanie się do Moskwy – może więcej niż Madiary. Takiego tryumfu dla Was Ateńczyków [chodzi o czeskie czasopismo «Atheneum», główny organ prasowy przeciwników RKZ i ich zwolenników] nie spodziewałem się. Bo wierzajcie mi, że jednomyślny wybór Gebauera ma symptomatyczne znaczenie. Tak na Wydziale w maju, jak i dzisiaj, w referatach o członkach (jako sekretarz Wydziału Filologicznego) z naciskiem podnosiłem *Rukopisomachię* Gebauera i on jeden wyszedł *unanimiter*”<sup>22</sup>. Jednak Gebauer nie został przyjęty jednomyślnie – według badań Juliana Dybca wystąpił przeciwko niemu konserwatywny polityk i historyk literatury hrabia Stanisław Tarnowski, w owym czasie pełniący już funkcję sekretarza generalnego AU<sup>23</sup>.

To jednak niczego nie zmienia, że dla Gebauera i jego kolegów chodziło o bardzo istotne wsparcie moralne. Maria Gebauerowa poświęciła temu wydarzeniu kilka stron w swych wspomnieniach o ojcu<sup>24</sup>. I jakkolwiek jej świadectwo jest podporządkowane apologetycznemu charakterowi całej

---

<sup>20</sup> *Tamże*, s. 80.

<sup>21</sup> *Tamże*, s. 90.

<sup>22</sup> *Tamże*, s. 106.

<sup>23</sup> J. Dybiec, *Związki Akademii Umiejętności w Krakowie z nauką czeską i słowacką w latach 1873–1918* [w:] *Z dziejów polsko-czeskich i polsko-słowackich kontaktów naukowych*, pod red. nauk. I. Stasiewicz-Jasiukowej i J. Janko, Warszawa 1990, s. 52.

<sup>24</sup> M. Gebauerová, *Rodinné vzpomínky na Jana Gebauera I-II*, Kladno 1926, s. 395-400.

książki, nie brak w nim ciekawych momentów i dowodów świadczących o znaczeniu, jakie przypisywano wyborowi Gebauera. Poza tym jest to jedyny przypadek, kiedy mamy odnotowaną reakcję nowo upieczonego członka bezpośrednio po wyborze. Bowiernie właśnie Maria Gebauerowa niosła telegram z tą dobrą wiadomością swemu ojcu, który był akurat na spacerze. Po latach chwilę tę opisywała w sposób następujący: „Ojciec milcząc wziął spokojnie ode mnie złożony papier i nie zmieniając spokojnego tempa spaceru skierował swe kroki ku najbliższej latarni [...]. Przeczytałam, że telegram dotyczy czegoś z dziedziny pracy ojca lub czegoś w tym rodzaju i że tym razem chodzi o coś przyjemnego! Jak nieskończenie długo stałam już obok niego pod lampą zanim żartobliwym tonem i z pewną dozą zrozumiałości powiedział mi: «A zatem od dzisiaj jestem rzeczywistym członkiem polskiej Akademii Nauk (!) w Krakowie!» I jakby chcąc podkreślić wagę tego, co mi prawie powiedział, klepnął mnie znowu złożonym telegramem po ramieniu. Widziałam, jak jego twarz w owych czasach stale przytłoczoną troskami i tęsknotą rozpromienił uśmiech człowieka zadowolonego z siebie samego. Wracaliśmy pospiesznie do domu, a po drodze ojciec w skrócie opowiedział mi o krakowskiej Akademii nauk”. W swych wspomnieniach opublikowała Maria Gebauerowa również szereg dokumentów: cytowany fragment z listu Malinowskiego do Golla z 25 listopada 1888 r., gratulacje dla Gebauera z tą samą datą, a zwłaszcza list Gebauera do germanisty Arnošta Krausa z 29 listopada 1888 r., w którym prosi go o opublikowanie informacji o mianowaniu w czasopiśmie „Bohemia”. W niej nowo wybrany członek zakrajowy AU wzdycha: „Ile by uwagi i miejsca poświęciła temu faktowi nasza prasa, gdyby Akademia była manifestowała swoje poparcie dla RKZ a wrogość wobec nas!!!” W końcu informację o wyborze Gebauera wydrukowały według jego córki wyłącznie gazety namiestnickie: „Praski Dziennik” i „Prager Tagblatt”.

Do okoliczności wyboru i do kwestii swojego stosunku do Gebauera powrócił jeszcze raz sam Malinowski w obszernym liście do Golla cztery lata później (29 października 1892 r.). Niektóre sprawy przedstawia wówczas w poniekąd innym świetle. Gebauer został mianowany jako człowiek nauki, a nie jako sprzymierzeniec polityczny (*Parteimann*), a Akademia tym gestem nie zamierzała bynajmniej określić się jako zwolenniczka jednej lub drugiej zwaśnionej strony. Teraz ponoć przyszła pora na to, by na członka zaproponować Adolfa Paterę, którego zasługi na polu paleografii i kodikologii są ogromne zarówno dla Czechów, jak i dla Polaków. Malinowski napisał dosłownie, że gdyby i wcześniej kierował się tylko swymi osobistymi sympatiami i wdzięcznością, musiałby zaproponować Paterę, a nie Gebauera, z którym nie utrzymuje bliskich kontaktów. Dlatego też, dopóki Patera nie zostanie przynajmniej członkiem korespondentem, nie



może Malinowski przyjechać do Pragi, ponieważ bałby się mu spojrzeć w oczy. Pomimo tych dodatkowych uwag Malinowskiego nie sposób wątpić o tym, że wybór Jana Gebauera jest – w ramach naszego tematu – kwestią całkowicie pod względem wartości odmienną i bardzo ważnym wydarzeniem<sup>25</sup>.

W ciągu lat dziewięćdziesiątych członkiem AU został wybrany profesor historii sztuki fakultetu filozoficznego niemieckiego uniwersytetu w Pradze **Alvin Schultz** (1838–1909), dawniej profesor uniwersytetu we Wrocławiu. Wniosek przedłożony Wydziałowi Filologicznemu AU przez Władysława Łuszczkiewicza i Mariana Sokołowskiego został przyjęty pozytywnie również na walnym zgromadzeniu AU. W uzasadnieniu wniosku kandydatury na członka korespondenta uwzględnione były jego prace o sztuce średniowiecznej i życiu dworskim, w których dużo uwagi poświęcono również sytuacji w Polsce, a zwłaszcza na Śląsku. Uznali je za na tyle istotne, że się nie może bez nich obejść żaden pracownik na polu historii sztuki i kultury w ogóle<sup>26</sup>. Wybór Schultza jest istotny również z tego powodu, że jest to jedyny przypadek, kiedy naukowiec niemieckiej narodowości z ziemi czeskiej został członkiem Akademii krakowskiej. (Schultz jest tym pierwszym z owych czterech przypadków, o których wspominałem na początku.)

W 1900 r. – z okazji uroczystości 500-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>27</sup> – stali się członkami AU jednocześnie trzej czescy historycy: członkami czynnymi zostali **Jaroslav Goll** (1846–1929) i **Emil Ott** (1845–1924), a członkiem korespondentem **Zikmund Winter** (1864–1912). Wszyscy zostali wybrani 17 maja 1900 r.; Winter jednak tylko członkiem korespondentem Wydziału Filologicznego, podczas kiedy Goll i Ott członkami czynnymi Wydziału Historyczno-Filozoficznego. Winter był przede wszystkim historykiem, autorem obszernych, a pod względem materiałowym bardzo bogatych monografii z różnych dziedzin życia gospodarczego i kulturalnego czeskich miast czasów wczesnonowożytnych. Swoją rolę w tym przypadku odegrało z pewnością jego obszerne dzieło beletrystyczne, tematycznie związane z tym tematem<sup>28</sup>. Historyk prawa

---

<sup>25</sup> S. Sochacka, *Listy Lucjana Malinowskiego...*, s. 144.

<sup>26</sup> AN PAN i PAU, PAU, Akta członków.

<sup>27</sup> T. Syllaba, *Česká účast na 500. jubileu Jagellonské university v Krakově* [w:] *Historické studie. K sedmdesátinám Milana Otáhala*, Praha 1998, s. 195-205.

<sup>28</sup> Te dwa kierunki działalności Wintra dały też niedawno tytuł konferencji i książce zbiorowej pt. *Zikmund Winter mezi historií a uměním. Materiály z mezioborové vědecké konference pořádané Ústavem pro českou literaturu AV ČR, Muzejním spolkem královského města Rakovníka a Okresním muzeem Rakovník 12.–14. prosince 1996*, ed. V. Brožová. Rakovník, b. d. [1997].

Emil Ott miał oprócz autorytetu fachowego szereg dobrych znajomości wśród polskich historyków prawa – jednym z jego wnioskodawców nie na darmo był również wpływowy Fryderyk Zoll, a drugim późniejszy sekretarz generalny AU Bolesław Ulanowski. Nic więc w tym dziwnego, że Zoll w trzynastcie lat później był przekonany, że swoje członkostwo w Królewskim Czeskim Towarzystwie Naukowym zawdzięcza właśnie Ottowi<sup>29</sup>. Wybór historyka Jaroslava Golla, jak wynika z tego, co zostało już powiedziane w związku z Janem Gebauerem, nie był przypadkiem, a miał szereg powodów. Trzy lata wcześniej została opublikowana jego monografia *Czechy i Prusy w średniowieczu*<sup>30</sup>, która była bardzo dobrze przyjęta w Polsce. Opracowanie było oficjalnie dedykowane Lucjanowi Malinowskiemu, który nie dożył chwili przyjęcia Golla na członka AU. Monografia ta była zasadniczą próbą ujęcia tematu, do którego wracali i do dnia dzisiejszego wracają kolejni badacze. Obaj wnioskodawcy przyjęcia Golla, znani przedstawiciele tzw. „krakowskiej szkoły historycznej” – Wincenty Zakrzewski i Stanisław Smolka – zajmowali w ramach historiografii polskiej podobną pozycję jak Goll. Zwłaszcza drugi z nich, w owym czasie pełniący funkcję sekretarza generalnego AU, należał do jego bliskich przyjaciół już od czasów wspólnych studiów u Georga Waitza w Getyndze<sup>31</sup>. Można tylko żałować, że obszerna korespondencja ze Smolką nie zachowała się; Goll bowiem jeszcze za swego życia listy zwrócił.

Dwa lata później, 13 maja 1902 r., został przyjęty na czynnego członka filolog klasyczny **Jan Kvičala** (1834–1908). W owym czasie przekroczył już zenit swej pracy naukowej i organizacyjnej tak, że w wyborze należy doszukiwać się raczej docenienia jego długoletniej działalności na polu słowiańskiej współpracy. Z galicyjskich filologów klasycznych utrzymywał kontakty z Kazimierzem Morawskim, Adamem Miodońskim i Leonem Sternbachem, o pracach których pisywał recenzje, a którzy najwyraźniej złożyli wniosek o jego przyjęcie; sam pisywał również do czasopisma lwowskiego „Eos”, wydawanego przez Ludwika Ćwiklińskiego<sup>32</sup>. Jednakże nie wszyscy językoznawcy polscy postrzegali działalność Kvičaly pod każdym względem tak pozytywnie. Przykładem może być Malinowski, który wyraził się o nim już w połowie lat osiemdziesiątych jako o uczo-  
nym, który prywatnie nie wierzy w prawdziwość Rękopisów, ale do

---

<sup>29</sup> Archiv AV ČR v Praze, spuścizna Emila Otta, kart. 2, i. č. 122.

<sup>30</sup> J. Goll, *Čechy a Prusy ve středověku*, Praha 1897.

<sup>31</sup> H. Barycz, *Stanisław Smolka w życiu i w nauce*, Kraków 1975, s. 241; J. Marek, *Jaroslav Goll*, Praha 1991, s. 88.

<sup>32</sup> M. Svatoš, *Česká klasická filologie na pražské universitě 1848–1917. (Působení Jana Kvičaly a Josefa Krále)*, Praha 1995, s. 114 n.

śmierci będzie bronił publicznie ich prawdziwości<sup>33</sup>. Kvičala podziękował za swoją nominację dwoma listami skierowanymi do prezesa AU Stanisława Tarnowskiego i do AU jako całości. W drugim z nich wręcz pisze: „Vážím si této mi prokázané pocty tak velice, že také skutkem chci dokázati, že jsem horlivým členem vysoké Akademie, i předložím v brzku vysoké Akademii vědeckou práci, o jejíž publikování požádám”. („Bardzo wysoko sobie cenię zaszczyt, jaki mi okazano i wobec tego czynem pragnę udowodnić, że jestem gorliwym aktywnym członkiem wysokiej Akademii i dlatego wkrótce przedložę pracę naukową z prośbą o jej opublikowanie”)<sup>34</sup>. Jednakże z największym prawdopodobieństwem do opublikowania żadnej pracy Kvičaly w AU nigdy nie doszło.

W taki sam sposób podziękował również historyk prawa **Jaromír Čelakovský** (1846–1914), który był równocześnie przyjęty na członka korespondenta Wydziału Historyczno-Filozoficznego. W liście napisanym po polsku naszkicował swoją biografię dla potrzeb Roczników AU, w których się ukazała w prawie niezmienionej postaci<sup>35</sup>. Čelakovský związki z polską elitą intelektualną do pewnego stopnia odziedziczył po ojcu, znanym literacie Franciszku Ladislawie Čelakovským. Spośród krakowskich historyków prawa stykał się między innymi ze wspomnianymi F. Zollem i B. Ulanowskim, dalej z F. Piekosińskim, którym w liście do AU pragnął przekazać swoje pozdrowienia<sup>36</sup>. J. Čelakovský jest obok Karola Kadleca (podobnie jak on historyka prawa) jedynym czeskim członkiem AU, który przeszedł przez oba stopnie członkostwa – 6 maja 1907 r. został przyjęty na czynnego członka. Jakkolwiek wydarzenie to odsunęła na plan dalszy chronologicznie bliska śmierć jego żony, Čelakovský wyraził w podziękowaniu za kondolencje nadzieję, że będzie miał możliwość osobiście wypowiedzieć swoją wdzięczność podczas planowanej podróży do Krakowa 15 czerwca 1907 r.<sup>37</sup>

W latach następnych wśród członków AU pojawili się pierwsi dwaj czescy przedstawiciele nauk przyrodniczych. Obaj jako czynni członkowie Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. Pierwszym z nich był biolog **Franciszek Vejdovský** (1849–1939), którego przyjęto 11 maja 1903 r. W propozycji jego kandydatury, autorami której byli Kazimierz Kostanecki i Na-

<sup>33</sup> S. Sochacka, *Listy Lucjana Malinowskiego...*, s. 89.

<sup>34</sup> AN PAN i PAU, PAU, Akta członków, listy J. Kvičali do AU i S. Tarnowskiego z 10 VI 1902, Praga.

<sup>35</sup> AN PAN i PAU, PAU, Akta członków, listy J. Čelakovskiego do sekretarza generalnego i prezesa AU z 31 V 1902, Praga.

<sup>36</sup> *Tamże*.

<sup>37</sup> AN PAN i PAU, PAU, Akta członków, list J. Čelakovskiego do B. Ulanowskiego z 8 VI 1907, Praga.

poleon Cybulski, wysoko oceniono jego zasługi w dziedzinie teorii komórki i teorii „zapłostnienia”<sup>38</sup>. Vejdovský odwiedził Kraków już w 1881 r. jako czeski delegat na III Zjazd polskich lekarzy i przyrodników<sup>39</sup>. Po nim został przyjęty 21 maja 1909 r. chemik **Bohuslav Brauner** (1855–1935) na wniosek Karola Olszewskiego i Leona Marchlewskiego. Brauner napisał (albo dał sobie napisać) swoje podziękowanie po polsku, co nie było zjawiskiem częstym, a nawet je zakończył pełnym zachwytem apelem: „Niech trwa i kwitnie braterstwo narodu polskiego i czeskiego na polu cywilizacji i kultury!”<sup>40</sup>

Ostatnim uczonym czeskim przyjętym na członka AU przed wybuchem pierwszej wojny światowej był kolejny historyk prawa – **Karel Kadlec** (1868–1928). 9 maja 1911 r. został przyjęty jako członek korespondent na wniosek Oswalda Balzera i Bolesława Ulanowskiego<sup>41</sup>. Mniej więcej w tym samym czasie Kadlec oddał do druku obszerną pracę o prawie starych Słowian do X w. do *Encyklopedii Polskiej* wydawanej w Krakowie (niemalże 100 stron druku)<sup>42</sup>. Jest to niezbyt częsty przypadek bezpośredniej współpracy zagranicznego członka z AU. Wnioskodawcy nie zapomnieli podkreślić, że Kadlec miał już na swym koncie szereg prac z dziedziny prawa słowiańskiego, z pracami o prawie polskim włącznie. Ponadto utrzymywał liczne kontakty ze słowiańskimi historykami prawa, wśród których polscy odgrywali istotną rolę. Według wspomnień czołowego prawnika czeskiego pierwszej połowy XX w. i kolegi Kadleca z uniwersytetu, Franciszka Weyra, mówił zwłaszcza o młodym Stanisławie Kutrzebie tak często, że na wydziale prawa Uniwersytetu Karola zaczęto go przezywać „Kutrzeba”<sup>43</sup>. Nazwisko Kutrzeby wówczas już sekretarza generalnego PAU pojawia się również w 1926 r. we wniosku przedstawiającym jego kandydaturę na czynnego członka tej instytucji (sam wniosek pisany był jednak ręką Władysława Abrahama)<sup>44</sup>. Kadlec został wybrany 10 czerwca 1926 r. i zatwierdzony w październiku tego samego roku.

Podobnie jak Kadlec, publikował nakładem AU już w 1904 r., jako 40

<sup>38</sup> AN PAN i PAU, PAU, Akta członków. O Vejdovským pisał bardzo ciekawie jego młodszy kolega Bohumil Němec, *Vzpomínky*. Wydali V. Podaný a J. Janko, *Práce z Archivu AV ČR, řada B, svazek 16*, Praha 2002, s. 491–502.

<sup>39</sup> S. Štrbáňová, *Zjazdy českých přírodníkův i lékařův v letech 1880–1914 oraz czesko-polska współpraca naukowa*, [w:] *Z dziejów polsko-czeskich i polsko-słowackich kontaktów naukowych*, s. 68 i 83.

<sup>40</sup> AN PAN i PAU, PAU, Akta członków, list B. Braunera z 12 VI 1909, Praga.

<sup>41</sup> AN PAN i PAU, PAU, Akta członków, wniosek z 30 VI 1910.

<sup>42</sup> *Encyklopedia Polska*, t. IV, cz. I: *Początki kultury słowiańskiej*, Kraków 1912.

<sup>43</sup> F. Weyr, *Paměti I. Za Rakouska (1879–1918)*, Praha 1999, s. 332.

<sup>44</sup> AN PAN i PAU, PAU, Akta członków, wniosek z 14 V 1926.

tom „Rozpraw Wydziału Filologicznego”, swą pracę *Zachodnioeuropejskie postawienia pokutne w języku cerkiewnosłowiańskim* językoznawca **Václav Vondrák** (1859–1925), profesor uniwersytetu wiedeńskiego, gdzie prowadził wykłady z paleografii słowiańskiej, języka starosłowiańskiego, a po odejściu na emeryturę Vatroslava Jagića podjął się również nauczania języków północnosłowiańskich. Na początku lat dwudziestych przeszedł do Brna na nowo otwarty Uniwersytet Masaryka. Członkiem korespondentem AU został wybrany w ostatnim roku istnienia Austro-Węgier, 17 maja 1918 r., na wniosek Jana Rozwadowskiego i Jana Łosia<sup>45</sup>.

Po powstaniu państwa polskiego doszło nie tylko do poszerzenia nazwy Akademii Umiejętności na Polską Akademię Umiejętności, lecz również zmianom uległa praktyka zatwierdzania wyboru członków – w miejsce cesarza protektorem Akademii stał się Prezydent Rzeczypospolitej, któremu wnioski przedkładało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświaty Publicznej.

Pierwszym czeskim obywatelem młodej republiki, który stał się czynnym członkiem PAU, był (po wygaśnięciu sporów o Zaolzie) w 1923 r. również językoznawca, profesor indoeuropejskiego językoznawstwa porównawczego i filologii staroindyjskiej **Josef Zubatý** (1885–1931). Na pewno odegrał rolę fakt, że był właśnie prezesem Czeskiej Akademii Umiejętności. Nie można jednak nie docenić zasłużonego autorytetu naukowego tego lingwisty, zajmującego się również tematami sławistycznymi. Podobnie i jego kontaktów przedwojennych z czołowymi krakowskimi przedstawicielami filologii polskiej, włącznie z Janem Rozwadowskim i Janem Łosiem, którzy wcześniej przed Zubatym wysunęli kandydaturę Vondraka<sup>46</sup>.

Inicjatorem wyboru historyka **Josefa Pekařa** (1870–1937) na członka korespondenta PAU w 1927 r. był Franciszek Bujak. Można tak z dużą dozą pewności twierdzić, pomimo że pod wnioskiem na kandydaturę byli podpisani również Stanisław Wróblewski, Ignacy Chrzanowski i Ludwik Finkel. Właśnie Bujak napisał uzasadnienie, w którym podkreślił znaczenie prac Pekařa, zwłaszcza dzisiaj już legendarnej *Knihy o Kosti*. Ponadto napisał: „Po Gollu jest on wychowawcą wszystkich historyków czeskich. W stosunku do kultury polskiej zajmuje bardzo sympatyczne stanowisko. Nigdy nie był moskalofilem, zna Mickiewicza – do dziś dnia cytuje z pamięci jego wiersze i wysoko ceni naszą literaturę piękną, tudzież zna bardzo dobrze naszą literaturę historyczną”. Wspomniał

<sup>45</sup> AN PAN i PAU, PAU, Akta członków, wniosek z 26 VI 1917.

<sup>46</sup> AN PAN i PAU, PAU, Akta członków, wniosek z 23 XI 1922; Archiv AV ČR, spuścizna J. Zubatego, i. č. 326, kart. 4 (korespondencja z J. Łosiem), i. č. 441, kart. 6 (korespondencja z J. Rozwadowskim).

również o wzajemnych osobistych kontaktach z Pekařem<sup>47</sup>. Tutaj możemy dodać, że Pekař zauważył już studencki artykuł Bujaka o Franciszku Palackim z 1898 r., a kilka lat później napisał do „Czeskiego Czasopisma Historycznego” krótką notatkę o monografii Bujaka *Studia nad osadnictwem Małopolski*. Przy tej okazji doszło również do pierwszej wymiany listów<sup>48</sup>. Osobiście Bujak odwiedził po raz pierwszy Pekařa w Pradze w 1918 r., kiedy brał udział w uroczystościach rocznicy otwarcia Teatru Narodowego. Pisze o tym w nekrologu Pekařa<sup>49</sup>; z innych źródeł wiemy, że Pekař bywał w tym czasie zapraszany na posiedzenia czeskich historyków z ich polskimi kolegami: Sobieskim, Bujakiem i Kopoczyńskim<sup>50</sup>. Od tego czasu Bujak regularnie odwiedzał Pekařa podczas swych licznych pobytów w Pradze. Do spotkania natomiast najprawdopodobniej nie doszło podczas jedynej wizyty Pekařa w odnowionej Rzeczypospolitej (z Krakowem włącznie) w 1924 r.<sup>51</sup> Kontakty obu historyków w latach 20. i 30. można śledzić na podstawie wzajemnej korespondencji<sup>52</sup>, niedawno wydanych dzienników Pekařa<sup>53</sup>, jak również głównych pism fachowych obu środowisk historyków – „Kwartalnika Historycznego” i „Czeskiego Czasopisma Historycznego”, w których publikowali recenzje swych prac. Bujak w 1938 r. opublikował w czasopiśmie „Roczniki Dziejów Gospodarczych i Społecznych” obszerny, zawierający akcenty osobiste nekrolog Pekařa. Obok trafnie napisanego

---

<sup>47</sup> AN PAN i PAU, PAU, Akta członków, uzasadnienie F. Bujaka z 16 III 1927. O wyborze następnie pisał:

„Wielce Szanowny Panie Kolego,

Pozwalam sobie niniejszym poufnie na razie zawiadomić Pana Kolegę, że Polska Akademia Umiejętności wybrała Pana Kolegę dnia 12/VI na członka-korespondenta. Oficjalnie będzie to ogłoszone, gdy rząd nasz – w myśl statutu – zawiadomi Akademię o swej zgodzie na ten wybór.

Cieszę się szczerze z tego pańskiego skromnego odznaczenia i zasylam najlepsze życzenia długich lat pracy dla dobra nauki historycznej.

Fr. Bujak”.

Archiv Národního muzea v Praze (ANM), spuścizna J. Pekařa, kart. 8, list Bujaka do Pekařa, 12 VI 1927, Warszawa.

<sup>48</sup> *Tamże*, list Bujaka do Pekařa, 27 IX [1905], Kraków.

<sup>49</sup> F. Bujak, *Józef Pekař, historyk narodowy czeski*, Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych VII, 1938, s. 203.

<sup>50</sup> ANM, J. Pekař, kart. 14 (list J. B. Nováka do Pekařa, 18 VIII 1918, Praga).

<sup>51</sup> *Listy úcty a přátelství. Vzájemná korespondence Jaroslava Golla a Josefa Pekaře*. Vydal J. Klik, Praha 1941, s. 642-643 (listy J. Golla do Pekařa, 8 VIII i 24 IX 1923, s. 1.); J. Čechura, J. Čechurová (ed.), *Korespondence Josefa Pekaře a Kamila Krofity*, Praha 1999, s. 58. Pekař do Krofity, 2 X 1923, Praga.

<sup>52</sup> ANM, J. Pekař, kart. 8.

<sup>53</sup> J. Hanzal (ed.), *Deníky Josefa Pekaře 1913–1933*, Praha 2000.

życiorysu i zasłużonej pochwały pracy Pekařa i jego osobowości mógł Bujak wspomnieć o wspólnych spotkaniach łącznie z wyprawą do Czeskiego Raju, miejsca dzieciństwa Pekařa, w 1930 r., podczas której miał okazję poznać Pekařa i jego poglądy w otoczeniu dla niego najbliższym. Oba historyków łączyło wspólne chłopskie pochodzenie. Wyprawa w dużej mierze ułatwiła wzajemne zrozumienie, stworzyła okazję do wymiany poglądów na aktualne problemy kulturalne i polityczne. Bujak pisał o tym: „Wyrażał on, jak wielu moich znajomych Czechów, przekonanie, że dla przyszłości i dla bezpieczeństwa tak Czech, jak i Polski jest konieczne porozumienie i ścisłe współdziałanie między obydwoma narodami i ubolewał, że tak jakoś dziwnie i zupełnie niezrozumiale układają się nasze stosunki dyplomatyczne, iż do tej zgody droga wydaje się daleka”<sup>54</sup>. Jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę fakt, że Pekař oprócz Bujaka spośród polskich humanistów utrzymywał bliższe kontakty tylko z Aleksandrem Brücknerem<sup>55</sup>, możemy całkiem na pewno twierdzić, że w jego przypadku chodzi o typowy przykład, kiedy o wyborze na członka akademii decydującym momentem była przyjaźń i kontakty z jednym konkretnym partnerem naukowym. Wpływy Bujaka w kwestii członkostwa Pekařa w PAU były jednoznacznie decydujące. Można jeszcze dodać, że z inicjatywy Bujaka Pekař został w 1934 r. wybrany również na członka Towarzystwa Naukowego we Lwowie<sup>56</sup>.

Wybór słowackiego nestora językoznawstwa i historii literatury **Jozefa Škultétego** (1853–1948) na członka korespondenta w 1928 r. był w przeciwieństwie do poprzedniego przypadku przede wszystkim wyrazem szacunku wobec człowieka, który był w uzasadnieniu wniosku uznany za czołowego przedstawiciela przedwojennej filologii słowiańskiej w Słowacji. Lingwiści Jan Łoś i Kazimierz Nitsch oraz historyk literatury Józef Kaltenbach we wspomnianym tekście zwrócili uwagę na trudne warunki, w których pracował oraz na szeroki zakres jego zainteresowań naukowych, który porównywali z podejściem Aleksandra Brücknera, a czym tłumaczyli niektóre metodologiczne mankamenty w pracach Škultétego<sup>57</sup>. Siedemdziesięciopięcioletni Škultéty przez wiele lat był wydawcą czasopisma „Slovenské pohľady”, a przede wszystkim kierownikiem Macierzy Słowackiej w Turczańskim Świętym Marcynie, a po 1918 r. również profesorem zwyczajnym języka słowackiego i literatury na nowo powstałym Uniwersytecie Komeńskiego w Bratysławie. Był jedynym Słowakiem wśród członków zagranicznych PAU.

---

<sup>54</sup> F. Bujak, *Józef Pekař*, s. 204.

<sup>55</sup> ANM, J. Pekař, kart. 8.

<sup>56</sup> *Tamże* (list Bujaka do Pekařa, 27 V 1934, Lwów).

<sup>57</sup> AN PAN i PAU, PAU, Akta członków, wnioski z 10 X 1927.

Na początku czerwca 1929 r. zostali wybrani czynnymi członkami: historyk **Jaroslav Bidlo** (1868–1937), przyrodnicy **Karel Domin** (1882–1953) i **Bohumil Němec** (1873–1966) oraz słoweński slawista **Matija Murko** (1861–1952), w owym czasie będący już obywatelami CSR. Jednocześnie spotykamy się tutaj po raz pierwszy z większymi problemami przy zatwierdzaniu wyboru ze strony ministerstwa. W tym przypadku pojawiły się kłopoty w odniesieniu do obu przyrodników z uwagi na ich postawy polityczne. Prezes Akademii Kazimierz Kostanecki zwrócił się w październiku 1930 r. do ambasadora polskiego w Pradze Grzybowskiemu, podkreślając walory naukowe obu badaczy. W odniesieniu do botanika Bohumila Němca wymienił również dobrą współpracę z naukowcami krakowskimi oraz w ramach *Conseil International de Recherches*<sup>58</sup>. Grzybowski przeciwnie przedstawił go jako sympatyka narodowej demokracji czeskiej, który w żadnym przypadku nie może być uważany za przyjaciela Polski, jakkolwiek nigdy otwarcie przeciwko niej nie wystąpił. Jeszcze gorzej w jego oczach prezentował się Domin, który brał udział w polsko-czechosłowackich rokowaniach w sprawie wspólnej granicy, zajmując podczas nich postawę nieprzychylną Polsce<sup>59</sup>. O stanowisko w sprawie nominacji Domina zwrócono się do innego uczestnika tych rokowań, prof. Akademii Górniczej w Krakowie Walerego Goetla<sup>60</sup>, z którym Domin już od dłuższego czasu był w zażyłej przyjaźni, o czym świadczy gruby plik korespondencji w jego spuściźnie<sup>61</sup>. Korespondencja dotyczyła głównie wspólnego projektu założenia Tatrzańskiego Parku Przyrodniczego. Wybór Němca i Domina został w końcu zatwierdzony na początku 1931 r., a więc prawie po dwóch latach.

Szybko zostały zatwierdzone nominacje Murki i Bidla. **Matija Murko** jest, obok Schultza i Škultétego, następnym z owych czterech naukowców, których nie możemy nazwać czeskimi, ale do naszego tematu w szerszym jego określeniu pasują. Ten słoweński językoznawca i etnograf przeniósł się po pracy na uniwersytecie w Grazu i w Lipsku na początku lat 20. do Pragi, gdzie został dyrektorem seminarium słowiańskiego na Uniwersytecie Karola, czołową postacią nowo założonego Instytutu Słowiańskiego i głównym redaktorem czasopisma „Slavia”. Był duszą I Zjazdu słowiańskich geografów i etnografów w 1924 r. oraz I Zjazdu słowiańskich filologów w 1929 r. Oba odbywały się w Pradze. Z polskich naukowców, z którymi utrzymywał kontakty, w swych wy-

---

<sup>58</sup> *Tamże*, list K. Kostaneckiego do W. Grzybowskiego, 21 X 1930, Kraków.

<sup>59</sup> *Tamże*, list W. Grzybowskiego do K. Kostaneckiego, 12 XI 1930, Praga.

<sup>60</sup> *Tamże*, list K. Kostaneckiego do W. Grzybowskiego, 15 XII 1930, Kraków.

<sup>61</sup> ANM, spuścizna K. Domina, kart. 10.





Fig. 1. Antonín Randa (1834–1914)



Fig. 2. Jan Gebauer (1838–1907)



Fig. 3. Jaroslav Goll (1846–1929)



Fig. 4. Karel Kadlec (1868–1928)



Fig. 5. Josef Zubatý (1885–1931)



Fig. 6. Josef Pekař (1870–1937)



Fig. 7. Bohumil Němec (1873–1966)

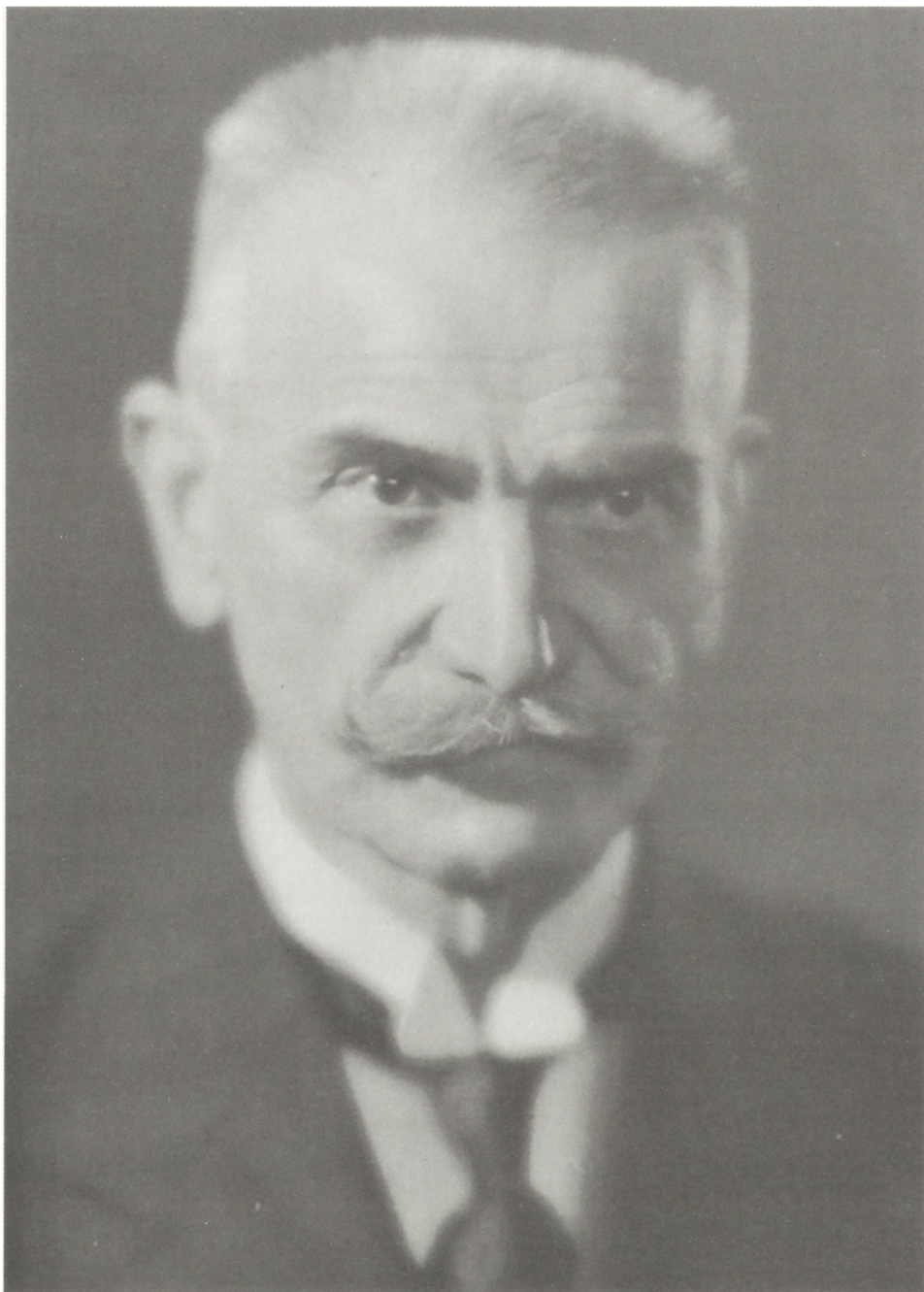


Fig. 8. Jaroslav Bidlo (1868–1937)





Fig. 9. František Novotný (1881–1964)

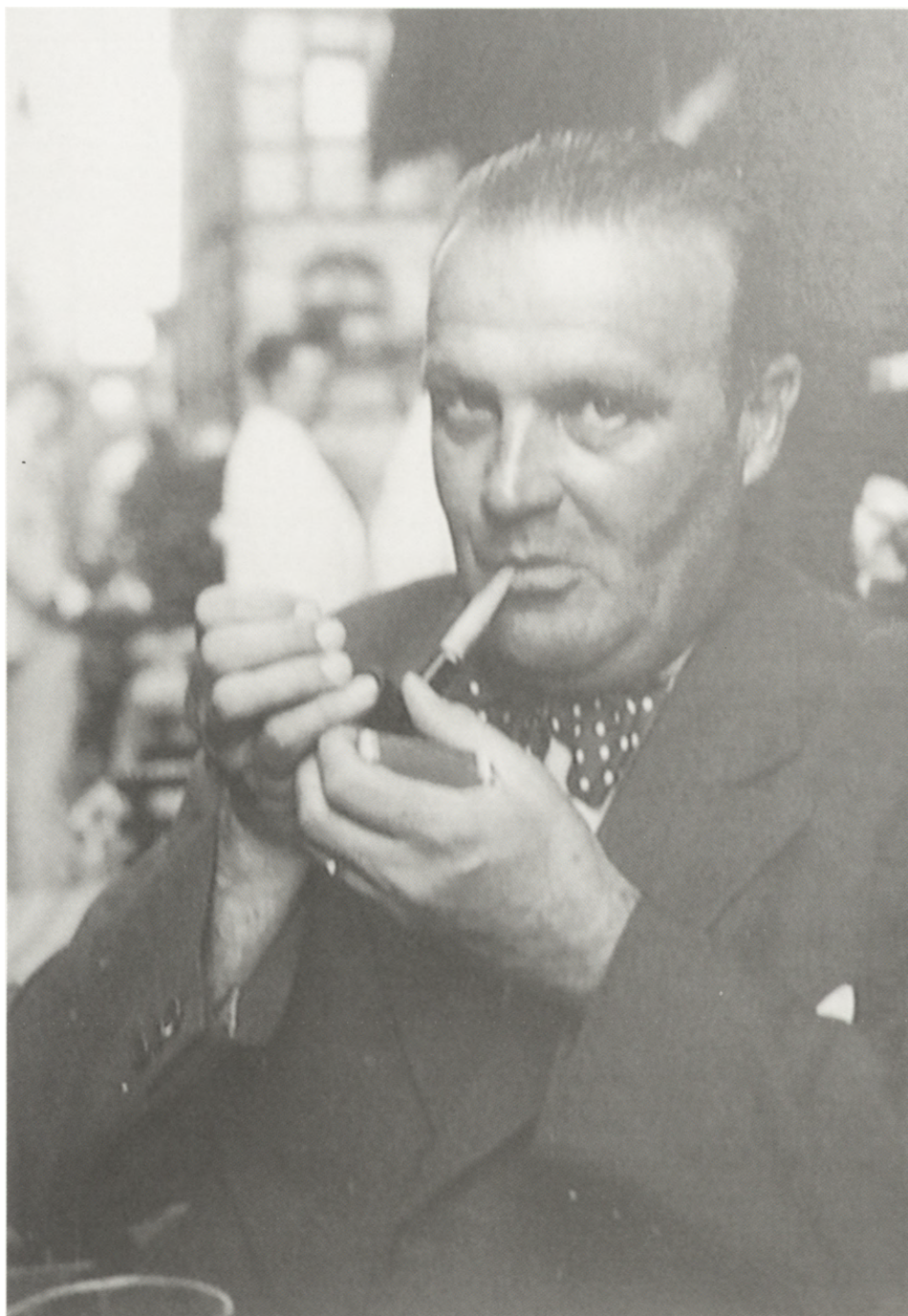


Fig. 10. Antonín Matějček (1889–1950)

danych drukiem pamiętnikach wymienia Ignacego Chrzanowskiego, Tadeusza Lehra-Spławińskiego, Baudouina de Courtenay i Tadeusza Grabowskiego<sup>62</sup>.

Historyk **Jaroslav Bidlo** (1868–1937), który został wybrany razem z Murkiem, z uwagi na swe zawodowe zainteresowania i bogate kontakty z historykami polskimi zasługiwałyby na osobny wykład. Dla niego, jako jedyne go humanistów czeskich w okresie międzywojennym, napisali artykuły do publikacji zbiorowej wydanej z okazji jego jubileuszu również liczni historycy polscy i to same głośne nazwiska: Marceli Handelsman, Franciszek Bujak, Stanisław Zakrzewski, Jan Ptaśnik, Stanisław Kot i Wacław Sobieski<sup>63</sup>. Jego nauczyciel Jaroslav Goll od samego początku świadomie kierował jego zainteresowania ku historii Polski. Jeszcze podczas studiów uniwersyteckich spędził cały szkolny rok 1892/93 w Krakowie jako student Smolki i Zakrzewskiego. Zbierał tam równocześnie materiał do swej pracy doktorskiej *Czeszy emigranci w Polsce w czasach husyckich a mnich Jeronim Praski*<sup>64</sup>. W 1900 r. habilitował się na uniwersytecie praskim i wkrótce został profesorem historii powszechnej, szczególnie interesującym się historią Europy Wschodniej i Półwyspu Bałkańskiego. Wkrótce przetłumaczył na język czeski *Dzieje Polski w zarysie* Michała Bobrzyńskiego – na długo najobfitsze źródło wiadomości o historii Polski dla przeciętnego czytelnika czeskiego<sup>65</sup>. Najobszerniejszą pracą Bidly była czterotomowa historia *Jednoty braci czeskich na pierwszym wygnaniu*. Nawiązywał w niej do pracy Golla *Czechy i Prusy w średniowieczu*. Temat opracował na szeroko zakrojonym tle stosunków polsko-czeskich w XVI w.<sup>66</sup> W związku z tym tematem wydał również szereg źródeł, np. *Nekrologium polskiej gałęzi Jednoty braci czeskich* oraz szereg szczegółowych opracowań. Brał udział w zjazdach historyków polskich, a w okresie międzywojennym był jedną z głównych postaci projektu współpracy historyków polskich i czechosłowackich i Federacji słowiańskich i wschodnioeuropejskich historyków, na czele której stanął po śmierci Jana Bedřicha Nováka. Na VII międzynarodowym Zjeździe historyków w Warszawie w 1933 r. wzbudził zainteresowanie swym wykładem o pojmowaniu historii wschodnioeuropejskiej i historii słowiaństwa jako całości, a więc tematem, któremu już wcześniej poświęcił opracowanie

---

<sup>62</sup> M. Murko, *Paměti*, Praha 1949, s. 180.

<sup>63</sup> *Z dějin východní Evropy a Slovanstva. Sborník věnovaný Jaroslavu Bidlovi, profesoru Karlovy university, k šedesátým narozeninám*. Uspořádali M. Weingart, J. Dobiáš, M. Paulová, Praha 1928.

<sup>64</sup> M. Ďurčanský, *Krakovský pobyt Jaroslava Bidla ve školním roce 1892/1893* [w:] *Pocta Zdeňku Jelínkovi*. Práce muzea v Kolíně – řada společenskovední, VII, 2001, s. 47-55.

<sup>65</sup> *Přehled dějin polských*. Praha 1895.

<sup>66</sup> J. Bidlo, *Jednota bratrská v prvním vyhnání I-IV*, Praha 1900–1932.

monograficzne<sup>67</sup>. Bidło, jakkolwiek jako nauczyciel nie zawsze odbierany pozytywnie, miał bez wątpienia swe zasługi w przygotowaniu dojrzewającego w okresie międzywojennym pokolenia czeskich historyków i slawistów, spośród których wielu studiowało również na uniwersytetach polskich (spośród wielu przypomnijmy przynajmniej Otakara Odložilíka i zwłaszcza Josefa Macúrka, do których wkrótce wrócimy).

W 1930 r. wybrani zostali na członków korespondentów językoznawca **Oldřich Hujer** (1880–1942) i matematyk **Bohumil Bydžovský** (1880–1969). Obaj byli poleceni przez największe autorytety swoich i pokrewnych specjalizacji. W przypadku Hujera chodziło o Kazimierza Nitscha i Stanisława Wędkiewicza oraz Tadeusza Kowalskiego<sup>68</sup>. We wniosku podali oni, że Hujer jest nie tylko jednym z najlepszych filologów słowiańskich, ale jako systematyk zajmuje niewątpliwie miejsce pierwsze. Za dowód miała posłużyć jego *Słowiańska deklinacja imienna* oraz jego prace z zakresu etymologii. Hujer, uczeń i kolega Josefa Zubatego, jako profesor indoeuropejskiego językoznawstwa porównawczego na uniwersytecie praskim, reprezentował wraz ze swym nauczycielem wyraźnie lingwistycznie zorientowane skrzydło filologii słowiańskiej w ziemiach czeskich. Obok Matiji Murka był redaktorem czasopisma „Slavia”, w którym redagował jego część lingwistyczną<sup>69</sup>.

Z pewnością nie jest kwestią przypadku, że profesor Uniwersytetu Karola i późniejszy prezes Królewskiego Czeskiego Towarzystwa Naukowego i Towarzystwa Matematyków i Fizyków Czeskich Bohumil Bydžovský został wybrany na członka PAU wkrótce po tym, jak wraz z dalszymi siedmioma matematykami czeskimi wziął udział w Pierwszym Zjeździe Matematyków Słowiańskich w Warszawie w 1929 r. Matematyk ten, specjalizujący się w zakresie algebry, geometrii syntetycznej i różniczkowej jako jedyny z nich zasiadał w prezydium zjazdu<sup>70</sup>. We wniosku na wybór obok Kazimierza Źorawskiego i Tadeusza Banachiewicza znajdujemy również nazwisko sekretarza zjazdu Waclawa Sierpińskiego<sup>71</sup>. Bydžovský brał również aktywny udział w przygotowaniach Drugiego Zjazdu Matematyków Słowiańskich, który odbył się w 1934 r. w Pradze.

W czerwcu 1932 r. wyborem na członków korespondentów doceniono współpracę geologów **Radíma Kettnera** (1891–1967) i **Franciszka Slavíka**

<sup>67</sup> *Dějiny Slovanstva*, Praha 1927.

<sup>68</sup> AN PAN i PAU, PAU, Akta członków, wniosek z 13 X 1932.

<sup>69</sup> M. Kudělka, Z. Šimeček, V. Šastný, *Česká slavistika od počátku 60. let 19. století do roku 1918 II*, Praha 1997, s. 214–216.

<sup>70</sup> E. Těšínská, *K česko-polským vědeckým stykům v oblasti matematicko-fyzikálních věd [w:] Semináře a studie Výzkumného centra pro dějiny vědy z let 2002–2003*, Práce z dějin vědy 6, s. 341–376.

<sup>71</sup> AN PAN i PAU, PAU, Akta członków, wniosek z 7 X 1929.

(1876–1957) z ich polskimi partnerami. Łącznikiem w tym przypadku był głównie fakt istnienia wspólnego programu geologicznego badania Tatr i licznie oraz często odwiedzane Zjazdy słowiańskich geologów, a także udział w narodowych zjazdach geologicznych. Obaj przyjaciele byli jedynymi naukowcami czeskimi, którzy jesienią 1938 r. rozgoryczeni wydarzeniami związanymi z Monachium na znak protestu rzekli się członkostwa w PAU<sup>72</sup>. Jak wynika z materiałów krakowskiego zespołu archiwalnego Polskiego Towarzystwa Geologicznego, nie wywarło to większego wpływu na powojenną współpracę z polskimi geologami.

Największe trudności z zatwierdzeniem wyboru miał jeden z najślawniejszych współczesnych naukowców czeskich – orientalista **Bedřich Hrozný** (1879–1952). Jego kandydaturę wysunęli w 1932 r. wspomniany już Tadeusz Kowalski, Kazimierz Nitsch i anglista Roman Dyboski<sup>73</sup>. W uzasadnieniu podkreślili nie tylko jego światowe znaczenie w dziedzinie chetytologii, lecz również dobry stosunek do orientalistyki polskiej, której wyświadczył, zwłaszcza jako redaktor „Archiwum Orientalnego”, wielką pomoc. Wspomniano również jego wykład na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1929 r. Hrozný został wybrany wiosną 1933 r., ale zatwierdzenia doczekał się dopiero w 1947 r.<sup>74</sup> Właściwych dokumentów, które by w sposób oczywisty wyrażały powody odmowy zatwierdzenia ze strony ministerstwa, jak do tej pory, nie udało mi się znaleźć. (Podobnie wiodło się i innym. Na przykład historykowi i dyplomacie, przedmonachijskiemu ministrowi spraw zagranicznych Kamilowi Krofcie, który również prowadził wykłady w Krakowie. Wniosek o jego wybór z 1932 r. nie przeszedł<sup>75</sup>, a dla kolejnych prób jest charakterystyczne to, co stwierdził historyk polski Marcei Handelsmann w liście z 1935 r.: „Wydaje mi się trudne w obecnych warunkach wysuwanie kandydatury Krofty. Można by się spotkać z przykrością ze strony Ministerstwa”<sup>76</sup>.)

Szereg międzywojennych czeskich członków PAU zamyka pierwszy między nimi lekarz – profesor Uniwersytetu Karola, patolog **Rudolf Kimla** (1866–1950), który został wybrany członkiem korespondentem w czerwcu 1935 r. W uzasadnieniu, poza pochwałą erudycji Kimli, pojawiło się nieprawdziwe twierdzenie, że jego poprzednik na katedrze, prof. Hlava,

---

<sup>72</sup> AN PAN i PAU, PAU, Akta członków, list Wydziału Prasowego MSZ do PAU, 13 X 1938, Warszawa i S. Kutrzeby do MWRIOP, 19 XII 1938, Kraków.

<sup>73</sup> *Tamże*, wniosek z 10 X 1932, Kraków.

<sup>74</sup> *Tamże*, zatwierdzenie z 29 II 1947.

<sup>75</sup> *Tamże*, Akta członków, wniosek W. Sobieskiego, J. Fijałka i W. Semkowicza, 15 X 1932, Kraków.

<sup>76</sup> *Tamże* (teczka osobowa J. Kucharzewskiego), list M. Handelsmanna do S. Kota (?), 16 X 1935, Warszawa.

był czynnym członkiem PAU, co nie odpowiadało prawdzie<sup>77</sup>. Ale fakt, że jego następcą na katedrze był akurat Kimla, było ważkim argumentem, ponieważ Hlava był jednym z czołowych organizatorów zjazdów słowiańskich lekarzy i przyrodzowców jeszcze przed pierwszą wojną światową. Kimla dzielnie kontynuował jego prace w tym zakresie i to z takim zapałem, że jego zasługi na polu słowiańskiej współpracy w końcu przyniosły mu prezesostwo Wszechsłowiańskiego Związku Lekarskiego. Również swoje prace, poświęcone głównie problematyce gruźlicy i nowotworów złośliwych, publikował poza czeskim językiem najczęściej w języku polskim i serbochorwackim, konsekwencją czego – zgodnie z hasłem w standardowej ówczesnej encyklopedii czeskiej – był fakt, że na forum międzynarodowym nie cieszył się takim uznaniem, na jakie zasłużył<sup>78</sup>.

Kolejni członkowie spośród naukowców czeskich pojawili się dopiero po wojnie, w czerwcu 1946 r. Czynnym członkiem wybrany został filolog klasyczny **František Novotný** (1881–1964), a członkiem korespondentem historyk **Karel Stloukal** (1887–1957). Pierwszy z nich, profesor Uniwersytetu Masaryka w Brnie, w okresie międzywojennym brał udział w zjazdach filologów klasycznych z krajów słowiańskich, często informował o pracach polskich z tej dziedziny, pisywał do periodyków polskich i utrzymywał bliskie kontakty z przyjaciółmi polskimi podczas częstych wizyt w Zakopanem. Świadczy o tym wyjątkowo pozytywne uzasadnienie wniosku<sup>79</sup>, jak również dochowana korespondencja w jego spuściznie (np. z Tadeuszem Sinko, Witoldem Klingerem czy Ryszardem Ganszyńcem)<sup>80</sup>. Podobnie rzecz się miała ze Stloukałem, którego kontakty z historykami polskimi bardzo wzmocniły wyważone informacje o Zjeździe historyków w Warszawie w 1933 r.<sup>81</sup> W podziękowaniu Stloukal przypomniał również memorandum o potrzebie współpracy polsko-czeskiej na polu kultury, które wysłał czeskiemu rządowi emigracyjnemu w Londynie na początku wojny<sup>82</sup>.

<sup>77</sup> *Tamże*, wniosek A. Becka, S. Ciechanowskiego, J. Markowskiego, W. Nowickiego, W. Szymonowicza i R. Weigla, 12 X 1933 i uzasadnienie, s. d.

<sup>78</sup> *Ottliv slovník naučný nové doby. III.1*, Praga 1934, s. 509 n.

<sup>79</sup> AN PAN i PAU, PAU, Akta członków, wniosek T. Sinko, W. Klingera, S. Hammera i G. Przychockiego, 18 II 1946, Poznań.

<sup>80</sup> Archiv AV ČR, spuścizna F. Novotnego, kart. 2, i. č. 46 i 92, kart. 3, i. č. 193.

<sup>81</sup> ANM, spuścizna K. Stloukala, listy archeologa czeskiego Jaroslava Böhma (kart. 6, i. č. 155), F. Bujaka (kart. 6, i. č. 178) i B. Dembińskiego (kart. 7, i. č. 224).

<sup>82</sup> AN PAN i PAU, PAU, Akta członków, wniosek J. Dąbrowskiego, L. Piotrowicza, F. Bujaka i W. Semkowicza z 28 II 1946, Kraków; podziękowanie K. Stloukala z informacją o memorandum, 28 X 1946, Praga. Jan Dąbrowski przesłał Stloukalowi gratulację z powodu wyboru, w której przytaczał wspomnienie współpracy w Archiwum Watykańskim w czasach przedwojennych. ANM, K. Stloukal, kart. 7, i. č. 221, list Dąbrowskiego do Stloukala, 25 VIII 1946, Kraków.

Polski historyk literatury **Marian Szykowski** (1883–1952), autor monumentalnego trzytomowego dzieła wydanego w języku czeskim *Polski udział w czeskim odrodzeniu narodowym*<sup>83</sup>, był specyficznym przypadkiem. W 1919 r. został wybrany na członka korespondenta Wydziału Filologicznego jeszcze jako docent Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>84</sup>. Niedługo potem przeszedł na Uniwersytet Karola w Pradze, gdzie działał aż do swej śmierci. Stał się założycielem czeskiej polonistyki uniwersyteckiej. Swoje prace naukowe często referował w PAU. W 1938 r. została po raz pierwszy wysunięta jego kandydatura na członka czynnego PAU; tym razem z uwagi na czechosłowackie obywatelstwo – na członka zagranicznego<sup>85</sup>. Wybrany jednak został dopiero w 1947 r.<sup>86</sup>

Ostatniemu zatwierdzonemu czynnemu członkowi PAU z ziemi czeskich **Karolowi Svobodovi** (1888–1960) pierwsze kontakty z filologami polskimi umożliwił udział w zjeździe słowiańskich filologów klasycznych w Poznaniu w 1929 r. W uzasadnieniu wniosku o wyborze został podkreślony również fakt, że u Svobody od 1939 r. znalazł tymczasowe schronienie niejeden z Polaków, szukających drogi na Zachód<sup>87</sup>.

Pozostali wybrani czescy członkowie nie zostali już zatwierdzeni i w związku z tym nie są oni wymienieni w wykazie członków PAU opracowanym przez Elżbietę Nieciową. I to pomimo tego, że historyk **Otakar Odložilík** (1899–1973) i archeolog **Jan Filip** (1900–1981) zostali wybrani na czynnych członków jeszcze w tym samym miesiącu, co Svoboda, w czerwcu 1948 r. Praski profesor morawskiego pochodzenia Odložilík był przede wszystkim historykiem czeskiego wczesno-nowożytnego protestantyzmu i protestanckiej emigracji. On również (podobnie jak Stloukal i Bidlo) wziął udział w międzynarodowym zjeździe historyków w Warszawie i prowadził aktywną działalność przy próbach mających na celu zinstytucjonalizowanie polsko-czeskich kontaktów w historiografii. Jego zainteresowania zawodowe w znacznej mierze zaważyły na jego losie. Wojnę przeżył na emigracji w Wielkiej Brytanii i w Stanach Zjednoczonych, gdzie się stykał również z historykami polskimi na emigracji (z okresu międzywojennego znał się m. in. ze Stanisławem Kotem i Oskarem Haleckim)<sup>88</sup>. Na emigrację znowu odszedł wkrótce po swoim wyborze

---

<sup>83</sup> *Polská účast v českém národním obrození. I-III*, Praha 1931–1946.

<sup>84</sup> AN PAN i PAU, PAU, W I-3, Protokół posiedzeń Wydziału Filologicznego 1919–1939, s. 29.

<sup>85</sup> *Tamże*, fol. 131r.

<sup>86</sup> *Tamże*, W I-4, Protokół posiedzeń Wydziału Filologicznego 1945–1952, s. 27–28.

<sup>87</sup> *Tamże*, Akta członków, uzasadnienie wniosku T. Sinko, W. Klingera, S. Hammera, 1947.

<sup>88</sup> *Tamże*, wniosek J. Dąbrowskiego, W. Semkowicza, L. Piotrowicza, 30 XII 1946, Kraków; wniosek J. Dąbrowskiego, W. Semkowicza, W. Konopczyńskiego, 7 XII 1947,

na członka PAU. Profesor archeologii Uniwersytetu Karola Jan Filip był pomimo swego względnie młodego wieku czołową postacią archeologii czeskiej i jako taki w nominacji niezwykle pozytywnie oceniony (wnioskodawca projektu Józef Kostrzewski nawet tłumaczył jego *Prehistorię Czechosłowacji* na język polski)<sup>89</sup>. Po wojnie Filip angażował się w rokowaniach w sprawie współpracy pomiędzy poznańskim Instytutem Zachodnim i praskim Instytutem Słowiańskim<sup>90</sup>. Pewne komplikacje przy zatwierdzeniu jego wyboru mógł spowodować fakt, że Filip przy wyborze na Wydziale Filologicznym otrzymał 17 głosów z 17, podczas kiedy równocześnie proponowany Zdeněk Nejedlý zaledwie 10 i niemalże wypadł z gry<sup>91</sup>.

W czerwcu 1948 r. został wybrany na członka korespondenta profesor uniwersytetu brneńskiego, historyk **Josef Macůrek** (1901–1992)<sup>92</sup>, który w Krakowie również studiował jako uczeń Bidla, a w latach 30. i 40. napisał kilka znaczących książek o wspólnej czesko-słowacko-polskiej przeszłości, włącznie z wielką *Historią Polski*, wydaną akurat w 1948 r.<sup>93</sup> Wiosną 1950 r. po Macůrku przyszła kolej na dwóch ostatnich badaczy czeskich: matematyka **Edvarda Čecha** (1893–1960) i historyka sztuki **Antonína Matějčka** (1889–1950). Edvard Čech, specjalista w dziedzinie geometrii różniczkowej i topologii ogólnej i algebraicznej, był profesorem praskiego wydziału matematyczno-fizycznego, na który przyszedł w 1945 r. z Brna. I on, podobnie jak Bydźowski, brał udział w zjazdach matematyków słowiańskich jeszcze w okresie przedwojennym i już wówczas w Polsce prowadził samodzielne wykłady. Jego wybór można kojarzyć przede wszy-

---

Kraków; bibliografia Odložilíka z notatką S. Kota, 11 XI 1946. Losy Odložilíka ilustrują jego dzienniki: O. Odložilík, *Deníky z let 1924–1948. I-II*. Do wydania przygotowała M. Sekyrková, Praha 2003. *Tamže*, (II, s. 552) informacja o inicjatywie S. Kota w sprawie kandydatury Odložilíka.

<sup>89</sup> AN PAN i PAU, PAU, Akta członków, wnioski J. Kostrzewskiego, K. Tymienieckiego, W. Klingera i T. Grabowskiego, 7 X 1948, Poznań; wniosek T. Lehra-Spławińskiego, 15 X 1948, Kraków; uzasadnienie J. Kostrzewskiego, s. d., s. 1.

<sup>90</sup> Archiwum PAN, Oddział w Poznaniu, spuścizna Zygmunta Wojciechowskiego,teczka nr 31.

<sup>91</sup> AN PAN i PAU, PAU, W I-4, Protokół posiedzeń Wydziału Filologicznego 1945–1952, s. 96-97.

<sup>92</sup> *Tamže*, Akta członków, wnioski F. Bujaka, S. Kętrzyńskiego i W. Konopczyńskiego, 27 II 1946, Kraków; wniosek J. Dąbrowskiego, L. Piotrowicza, J. Rutkowskiego, 12 X 1948, s. 1.

<sup>93</sup> *Dějiny polského národa*, Praha 1948. O jego stosunku do historiografii polskiej V. Štastný, *Přínos Josefa Macůrka k rozvoji české historické polonistiky*, [w:] *Poceta Henrykovi Batowskému*, Slovanské historické studie 23, Praha 1997, s. 11-22; też autobiograficzne szkice samego J. Macůrka, *Úvahy o mé vědecké činnosti a vědeckých pracích*, Brno 1998.



stkim ze Wspólnym III Zjazdem Matematyków Czechosłowackich i VII Zjazdem Matematyków Polskich, który miał miejsce na przełomie sierpnia i września 1949 r. w Pradze, a Edvard Čech był jako dyrektor Centralnego Instytutu Matematycznego jego głównym organizatorem<sup>94</sup>. Przewodniczący polskiej delegacji na zjeździe Kazimierz Kuratowski był jednym z wnioskodawców propozycji wyboru Čecha<sup>95</sup>. Również w uzasadnieniu wyboru Matějčka podkreślał historyk sztuki Wojsław Molé jego dobry stosunek do Polski. Matějček w swych syntetycznych opracowaniach przyznawał Polsce rolę i zasługi na polu rozwoju sztuki i zajmował się również wzajemnymi polsko-czeskimi wpływami, zwłaszcza w pracach o madonach gotyckich<sup>96</sup>. W czasie wyboru obu naukowców dni PAU były już jednakże policzone.

W tym miejscu pozwolę sobie przyjrzeć się na chwilę jeszcze jednemu aspektowi kontaktów nauki czeskiej z PAU – a mianowicie czeskim członkom komisji PAU. Chodzi o kilkadziesiąt przedstawicieli czeskiego życia naukowego i kulturalnego, od tych o całkiem nikłym znaczeniu aż po wybitne autorytety. Nierzadko ich stosunek do PAU miał charakter mniej formalny w przeciwieństwie do członków zagranicznych, za to o wiele bardziej roboczy. Spróbuję to zjawisko zilustrować paroma przykładami. Na przykład członkiem komisji był antropolog Lubor Niederle, późniejszy dyrektor praskiego Instytutu Słowiańskiego, który napisał artykuł o słowiańskiej prehistorii do tego samego tomu *Encyklopedii Polskiej*, co wspomniany wcześniej Karel Kadlec<sup>97</sup>. Z kolegą Koderą niedawno zajmowaliśmy się bardziej szczegółowo licznymi kontaktami innego czeskiego członka Komisji Antropologicznej, historyka kultury i etnografa, dyrektora Biblioteki Muzeum Narodowego, Čeňka Zírta, który współpracował np. z Janem Karłowiczem, Stanisławem Ciszewskim, Marianem Sokołowskim, Bolesławem Ulanowskim i wielu innymi, o pracach których często pisywał recenzje do czasopisma „Český lid”. Dla licznych polskich naukowców podczas ich wypraw naukowych do Pragi był ich punktem kontaktowym<sup>98</sup>. Innym przykładem może być orientalista Jan Rypka, którego długoletnia

---

<sup>94</sup> E. Těšínská, *K česko-polským vědeckým stykům...*

<sup>95</sup> AN PAN i PAU, PAU, Akta członków, wnioski W. Sierpińskiego, K. Kuratowskiego, W. Lampego, 6 X 1949, Warszawa.

<sup>96</sup> *Tamże*, wniosek T. Mańkowskiego, S. Gąsiorowskiego, W. Tatarkiewicz, 6 X 1946, Kraków; wniosek W. Molé, T. Mańkowskiego, W. Tatarkiewicz, 7 IX 1949, Kraków; wniosek W. Molé, T. Mańkowskiego, T. Lehr-Splawińskiego, 26 IX 1949, Kraków; uzasadnienie W. Molé, 15 II 1950, Kraków.

<sup>97</sup> *Encyklopedia Polska*, t. IV, cz. II: *Początki kultury słowiańskiej*, Kraków 1912.

<sup>98</sup> *Halič a Polsko v životě a díle Čeňka Zírta. Skica z dějin české slavistiky*, [w:] *Cěňk Zírt a kulturní historie. Studie a materiály*, Česká Budějovice 2003, s. 135-185.

przyjaźń z Tadeuszem Kowalskim jest nie mniej ważnym rozdziałem w dziejach kontaktów orientalistyki polskiej i czeskiej niż członkostwo zagraniczne w PAU Bedřicha Hrozného. Ten ostatni swą wyjątkową sławą na pierwszy rzut oka w cień odsunął Rypkę. Wśród członków komisji dla dziejów polskiej literatury znajdujemy najwyraźniej największego polonistę czeskiego XX w. – Karola Krejčígo. Mówiąc zwięźle – temat czeskich członków komisji PAU jest tematem, który wymagałby samodzielnego wykładu.

Tym samym przeszliśmy do drugiej części tematu – do polskich członków Czeskiej Akademii Umiejętności (ČAVU). W tej części mego referatu będę bardziej zwięźły, a to z kilku powodów: przede wszystkim zbyt wiele byłoby znane postaci polskiego życia naukowego i kulturalnego bliżej w tym miejscu prezentować. Poza tym biorę pod uwagę kwestię czasu oraz fakt, że przeprowadzone przeze mnie do tej pory badania źródłowe jak na razie nie osiągnęły takiego poziomu i zakresu jak w przypadku tematu poprzedniego, zwłaszcza w zakresie prywatnej korespondencji. Tym niemniej na dwa typy ciekawych źródeł informacji chciałbym tutaj zwrócić uwagę. Głównie są to nekrologi, które pisali przeważnie czescy naukowcy o swych zagranicznych partnerach do Almanachu ČAVU (wyjątkiem jest wydrukowany tam po polsku nekrolog Kazimierza Morawskiego pióra Tadeusza Zielińskiego<sup>99</sup>), później wydawane jako samodzielne broszury. Nierzadko znajdziemy w nich pierwsze próby scharakteryzowania stosunku zmarłego do nauki czeskiej i kultury, jak również osobiste wspomnienia autorów, spośród których wielu należy do wcześniej wspomnianych czeskich członków PAU. W znacznie mniejszym stopniu odnosi się to do następnego typu źródeł – haseł w słowniku encyklopedycznym Otty i jego dodatkach – do tej pory stale jeszcze największej encyklopedii czeskiej. Osobiste dokumenty w zbiorach ČAVU, w przeciwieństwie do wymienionych źródeł, zawierają niekiedy tylko korespondencję oficjalną. Spróbuję więc naprawdę zwięźle naszkicować tylko to zagadnienie w odniesieniu do kwestii członkostwa w ČAVU, ilustrując niektóre przypadki przykładami zaczerpniętymi ze wspomnianych przed chwilą źródeł.

Zaraz po założeniu ČAVU zostali wybrani jej członkami w 1891 r. trzech polscy naukowcy: **Michał Bobrzyński**, **Edward Rittner** i **Karol Olszewski**. Dwaj pierwsi byli wysokimi urzędnikami administracji państwowej i dają początek szeregowi prawników i historyków prawa – najczęstszej specjalizacji wśród polskich członków ČAVU. W nekrologu Rittnera pióra Emila Otta są odpowiednio docenione jego zasługi na

---

<sup>99</sup> Almanach ČAVU XXXVI, 1926, s. 210-229.

forum publicznym, podobnie jak i jego walory fachowe, o których mogli się prawnicy czescy przekonać również z czeskiego tłumaczenia monografii o prawie kościelnym<sup>100</sup>. Nekrolog Bobrzyńskiego, który ukazał się jako samodzielna publikacja, napisał tłumacz jego *Historii Polski w zarysie* Jaroslav Bidlo, wykorzystując w nim również niektóre fragmenty liczące sobie w tym czasie czterdzieści lat ze wstępu do wspomnianego tłumaczenia. Stwierdza w nim: „Bobrzyński našeho národního a vědeckého života neznal a neměl o něj zájem a jeho styky s českými dějepisci a právníky byly zcela nahodilé a povrchní. Ani s českými politiky neměl styků valných, zvláště když r. 1890 přestal býti říšským poslancem. [...] Avšak jeho práce vědecká i jeho úspěšná činnost politická vzbuzovala u nás úctu”. („Bobrzyński nie znał naszego życia narodowego i naukowego, nie interesował się nim i jego stosunki z czeskimi historykami i prawnikami były zupełnie okazjonalne i powierzchowne. Też z politykami czeskimi nie miał większych stosunków, zwłaszcza kiedy w r. 1890 przestał być posłem Rady Rzeszy. [...] Jednak jego praca naukowa i jego pomyślna działalność polityczna wzbudzała u nas poważanie”.)<sup>101</sup> Również nekrolog Olszewskiego napisał członek zagraniczny PAU – Bohuslav Brauner<sup>102</sup>.

Po siedmiu latach w 1898 r. członkami ČAVU stają się kolejni czterej naukowcy polscy, wszyscy humaniści: **Kazimierz Morawski**, **Stanisław Smolka** i znowu historycy prawa **Oswald Balzer** i **Fryderyk Zoll**. O kontaktach Stanisława Smolki z czeskimi historykami, a w pierwszym rzędzie z Jaroslavem Gollem, była już wcześniej mowa. Możemy jeszcze uzupełnić, co o nich w nekrologu Smolki powiedział znowu Jaroslav Bidlo, uczeń obydwoh: „Smolka podle svého vlastního svědectví (v brožurě *Polacy, Czesi i Niemcy*) z otcovského domu si přinesl jistou náklonnost k Čechům a poněvadž Goll zase byl skutečným polonofilem, bylo přirozené, že se při svých povahách stali dobrými přáteli a vždycky jimi zůstali”. („Smolka według swego własnego świadectwa (w broszurze *Polacy, Czesi i Niemcy*) z ojcowskiego domu wyniósł pewną przychylność do Czechów, i ponieważ Goll był prawdziwym polonofilem, było naturalne, że stali się dobrymi przyjaciółmi i zawsze nimi zostali”.)<sup>103</sup> Smolka w Czechach nawiązywał kontakty na płaszczyźnie oficjalnej z pozycji sekretarza generalnego Akademii. W 1898 r. spędził trzy dni w Pradze na rozmowach z przedstawicielami ČAVU, wynikiem których była żywsza wymiana publikacji i niektóre niezrealizowane plany, włącznie ze wspólnie wydawanymi publika-

<sup>100</sup> Almanach ČAVU X, 1899, s. 146-153.

<sup>101</sup> J. Bidlo, *Michał Bobrzyński*, Praha 1936, s. 81-82.

<sup>102</sup> Almanach ČAVU XXVI, 1915, s. 109-111.

<sup>103</sup> Almanach ČAVU XXXV, 1924, s. 140-150, cyt. s. 141.

cjami. Również Zoll reprezentował AU w stosunku do czeskiej nauki i na oficjalnym forum, jak to miało miejsce w maju 1904 r. na zjeździe prawników czeskich w Pradze, a w czerwcu 1912 r. przy odsłonięciu pomnika Franciszka Palackiego. W nekrologu Zolla autorstwa Leopolda Heyrovskiego została również podkreślona dobra znajomość czeskiej historii prawa zwłaszcza dzięki pracom wspomnianego Emila Otta o recepcji kodeksu rzymskiego w Czechach i na Morawach we wczesnym średniowieczu<sup>104</sup>. Oswald Balzer utrzymywał kontakty z szeregiem czeskich historyków, których poznał podczas sporu o „slovanskou zádruhu” (słowiańską wielopokoleniową rodzinę), np. z Karlem Kadlecem, Janem Kaprasem, autorem nekrologu czy też z młodszym o pokolenie Rudolfem Rauscherem, który w seminarium Balzera bezpośrednio studiował, a w okresie międzywojennym regularnie pisywał recenzje o polskich publikacjach prawniczo-historycznych. Dobrą znajomość czeskiego środowiska w przypadku Balzera wspierał również fakt, że właśnie w roku wybrania go na członka ČAVU wyszedł w języku czeskim jego list otwarty do Teodora Mommsena. Nie było to oczywiście pierwsze tłumaczenie czeskie pracy Balzera – już w 1883 r. była wydana jego sztuka teatralna: *Konkurenci panny Eudoksj*<sup>105</sup>.

Jedynym lekarzem wśród polskich członków ČAVU został w 1901 r. profesor anatomii patologicznej **Tadeusz Browicz**. Jego nekrolog napisał inny profesor anatomii patologicznej, Rudolf Kimla, jedyny lekarz wśród czeskich członków PAU<sup>106</sup>.

ČAVU w odróżnieniu od AU od samego początku posiadała czwarty – artystyczny wydział. Jego pierwszym polskim członkiem został w roku wielkich uroczystości swej trzydziestoletniej pracy literackiej **Henryk Sienkiewicz**<sup>107</sup>. W tym samym czasie znalazły swój wyraz również kontakty między polskimi i czeskimi filologami klasycznymi, a na członka akademii został wybrany **Leon Sternbach**, piszący do pracy zbiorowej *Kviczaly: Czeskie Muzeum Filologiczne*<sup>108</sup>. W związku z Sienkiewiczem odegrała ČAVU niewielką rolę przy zorganizowaniu jego planowanej podróży do Pragi jeszcze w czasie przedwojennym. Aktywnie mogła wziąć udział jednakże dopiero przy przewożeniu jego zwłok z emigracji do Polski przez Czechosłowację w latach 20., co przerodziło się w swego rodzaju manifestację sympatyków przyjaźni polsko-czeskiej.

W dziesięciolecie po 1900 r. polscy członkowie ČAVU przybywali do Pragi co drugi rok. Zaczynając od **Aleksandra Brücknera** i **Ludwika**

<sup>104</sup> Almanach ČAVU XXVIII, 1917, s. 93-107.

<sup>105</sup> J. Kapras, *Oswald Balzer*, Praha 1934.

<sup>106</sup> Almanach ČAVU XXIX, 1928, s. 86-90.

<sup>107</sup> Almanach ČAVU XXVII, 1916, s. 169-183 (nekrolog pióra Adolfa Černego).

<sup>108</sup> M. Svatoš, *Česká klasická filologie, op. cit.*, s. 115.

Ćwiklińskiego w 1902 r. przez **Bolesława Ulanowskiego**<sup>109</sup> w 1904 r., **Mariana Sokołowskiego** w 1906 r. po **Marię Curie-Skłodowską** w 1908 r.<sup>110</sup> W nekrologu Sokołowskiego pióra historyka sztuki Karola Chytila znajdujemy również ciekawe uwagi nad pokrewieństwem atmosfery Pragi i Krakowa, znajdującym swe odzwierciedlenie w życiu naukowca: „Styky Sokołowského s Prahou, kdež rád prodléval, neobmezovaly se na občasné krátké návštěvy, korespondenci a výměnu vědeckých spisů. Byly to styky rázu mnohem intimnějšího, citového. Praha působila naň týmž kouzlem, jakým jímá sesterská metropole polská každého z nás. A mezi starým městem králů polských, jemuž vévodí Wawel, a mezi královskou Prahou s Hradem pražským vinou se od dob věrozvěsta česko-polského, sv. Vojtěcha, četné i tajemné stuhy. V posledních létech zanašel se Sokołowski myšlenkou vylíčiti jednu z významných period historie polské a české, dobu, kulturu a umění Kazimíra Velikého a Karla IV ve vzájemném vztahu, leč k dovršení již nedospěl. Při návštěvě Krakova naši badatelé, starší i mladší, naši umělci, mohli se spolehnouti, že naleznou v universitě jagellonské i v museu Czartoryských vždy ochotného a rozmilého rádce a průvodce – Sokołowského”. („Stosunki Sokołowskiego z Pragą, gdzie rad bawił, nie ograniczały się do krótkich, częstych wizyt, korespondencji i wymiany dzieł naukowych. Były to stosunki o charakterze bardziej intymnym, uczuciowym. Praga działała na niego tym samym czarem, jakim siostrzana metropolia polska na każdego z nas. I między starym miastem królów polskich, któremu panuje Wawel, i między królewską Pragą z zamkiem praskim ciągną się od czasów misjonarza czesko-polskiego, św. Wojciecha, liczne i tajemne stosunki. W ostatnich latach zajmował się Sokołowski myślą opisania jednego z wybitnych okresów historii czeskiej i polskiej, kultury i sztuki w dobie Kazimierza Wielkiego i Karola IV we wzajemnych ich stosunkach, lecz nie udało mu się tego zrealizować. Przy wizycie w Krakowie naszych badaczy starszych i młodszych mogli oni polegać na tym, że znajdą zawsze w Uniwersytecie Jagiellońskim i w Muzeum Czartoryskich miłego doradcę i przewodnika – Sokołowskiego”).<sup>111</sup> Szereg członków polskich ČAVU przed 1918 r. zamyka kolejny historyk prawa **Stanisław Kutrzeba**, wybrany w 1915 r. Zwracam uwagę na wcale nie zaskakujący fakt, że spośród szesnastu postaci,

---

<sup>109</sup> Almanach ČAVU XXIX-XXX, 1918–1919, s. 184-192 (nekrolog pióra Karola Kadleca).

<sup>110</sup> J. St. Štěrba-Boehm, *Maria Skłodowska-Curie*, Praha 1935; E. Těšínská, *Przyczynek do historii czechosłowackiej radiologii z wykorzystaniem zachowanej w Czechosłowacji korespondencji rodziny Curie*, [w:] *Z dziejów polsko-czeskich i polsko-słowackich kontaktów naukowych...* s. 125-162.

<sup>111</sup> Almanach ČAVU XXII, 1911, s. 117-127, cyt. s. 126-127.

o których do tej pory w związku z członkostwem w ČAVU była mowa, zaledwie trzy osoby pochodziły spoza Galicji – Henryk Sienkiewicz, Aleksander Brückner i Maria Curie-Skłodowska.

W okresie międzywojennym mogły być już bardziej równomiernie reprezentowane inne obszary Polski, a wśród wybranych członków przeważają artyści i językoznawcy. Tak jak i w przypadku PAU, wybory koncentrują się w drugiej połowie lat 20. i pierwszej połowie lat 30. Po Tadeuszu Zielińskim, który został wybrany na członka ČAVU w 1924 r., zostali wybrani w dwa lata później naraz jednocześnie Polacy: Jan Baudouin de Courtenay, Władysław Mieczysław Kozłowski i Jan Nowak. Na fakt, że Baudouin de Courtenay stał się członkiem ČAVU dopiero u schyłku swego życia, wskazywał zaskoczony jego przyjaciel Adolf Černý, literat, sławista i wydawca czasopisma „Slovanský Přehled”. W nim wydrukował nekrolog Baudouina, w którym naszkicował jego stosunkowo obszerne kontakty z czeskiimi pisarzami i naukowcami oraz jego stosunek do Czechosłowacji w ogóle<sup>112</sup>. Nie sposób przy tej okazji nie wspomnieć również o tym, że Adolf Černý z inicjatywy Baudouina de Courtenay stał się członkiem Antropologicznej Komisji AU, jak o tym świadczą listy Baudouina, wydane przez czeskiego polonistę Teodora Beštu<sup>113</sup>. Černý również opracował do dodatków słownika encyklopedycznego Otty obszerne, głęboko erudycyjne hasło o Baudouinie<sup>114</sup>. Również Kozłowski utrzymywał żywe kontakty z humanistami czeskiimi i publikował już przed 1914 r. w czeskich czasopismach specjalistycznych. Po wojnie kontakty te przybrały na intensywności, owocując wykładami Kozłowskiego w Pradze (w Filozoficznej Jedności i na Wydziale Filozoficznym UK), aktywną pracą nad przygotowaniem niezrealizowanego później zjazdu filozofów słowiańskich<sup>115</sup> i jego dwuletnim pobytem w Pradze pod koniec lat dwudziestych, kiedy to brał udział w tworzeniu Biblioteki Słowiańskiej<sup>116</sup>.

Przechodzimy teraz do polskich artystów w Wydziale IV ČAVU: w 1927 r. stał się jej członkiem kompozytor Karol Szymanowski, a w roku następnym malarz Jacek Malczewski i pisarz Zenon Przesmycki-Miriam, w 1930 r. razem z historykiem prawa Przemysławem Dąbkowskim kolejny

<sup>112</sup> A. Černý, *Za J. Baudouinem de Courtenay*, „Slovanský přehled” XXI, 1929 (też odbitka, 19 ss.); Almanach ČAVU XL, 1929, s. 276-312 (nekrolog pióra Miloša Weingarta).

<sup>113</sup> T. Bešta (ed.), *Listy J. Baudouina de Courtenay do A. Černego*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, s. 45 (list z 15 III 1894, Kraków).

<sup>114</sup> *Ottův slovník naučný nové doby I-1*, Praha 1930, s. 485-486. Autorem hasła w *Ottův slovník naučný. III*, Praha 1890, s. 493-494 był J. Zubatý.

<sup>115</sup> Cz. Głombik, *Umění zapomínat? Dějiny vztahů české a polské filozofie*, Olomouc 2000, passim.

<sup>116</sup> *Slovník českých filozofů*, Brno 1998, s. 296-297.

malarz **Leon Wyczółkowski**. Twórczość Szymanowskiego była w międzywojennej Czechosłowacji wysoko ceniona – w premierach niektórych swych oper w praskim Teatrze Narodowym brał udział sam autor. Twórczość Jacka Malczewskiego była bardzo dobrze reprezentowana w zbiorach praskiego Domu Tyrša. Jego nekrolog napisał (dzisiaj już niemal zapomniany) pisarz, przedstawiciel dekadentyzmu przełomu XIX i XX w. Jiří Karásek ze Lvovic, kończąc go stwierdzeniem, że Malczewski miał wielką radość, „kiedy go Czeska Akademia Nauk i Umiejętności mianowała swoim członkiem przy okazji jego siedemdziesiątych urodzin. Cieszył się – ponoć – że hołd czeski przewyższył wyrazy szacunku jego własnych rodaków”<sup>117</sup>. Kontakty Zenona Przesmyckiego z czeskimi przedstawicielami ČAVU, z szeregiem pisarzy, przede wszystkim z Jaroslavem Vrchlickim i Juliuszem Zeyerem, były bardzo bliskie i długotrwałe. Przesmycki obu wymienionych i wielu innych czeskich poetów i powieściopisarzy tłumaczył na język polski. „Przesmycki zaliczany jest obok B[ronisława] Grabowskiego do najgorętszych propagatorów literatury czechosłowackiej w Polsce” – konstatował w hasle słownikowym Bohumil Vydra, lektor języka czeskiego na uniwersytecie warszawskim i autor monografii o tym polskim pisarzu<sup>118</sup>. Również o Wyczółkowskim, który wystawiał także w Pradze, ukazała się samodzielna monografia pióra czeskiego historyka sztuki Frantiszka Žákavca<sup>119</sup>. W związku z Dąbkowskim należy znowu przypomnieć nazwisko czeskiego historyka prawa, profesora berneńskiego uniwersytetu Rudolfa Rauschera, który Dąbkowskiego i inne polskie prace z zakresu historii prawa w okresie międzywojennym pilnie śledził i pisał o nich recenzje. Był również autorem haseł z polskiej historii prawa do dodatków *Słownika encyklopedycznego* Otty.

Szereg międzywojennych polskich członków ČAVU zamyka **Jan Michał Rozwadowski**, wybrany w 1933 r.<sup>120</sup>

Po II wojnie światowej szeregi członków ČAVU poszerzyli niemalże w jednej chwili ostatni czterej naukowcy polscy: **Jan Stanisław Bystron**, **Józef Kostrzewski**, **Tadeusz Kowalski** i **Tadeusz Sinko**. Niemal o wszystkich była już dzisiaj mowa. Niestety, chodziło o moment skrajnie niesprzyjający – początek 1948 r., wobec czego w czeskim odpowiedniku aneksu Elżbiety Nieciowej o członkach PAU możemy wszystkich czterech znaleźć tylko w specjalnym rozdziale „członków niezatwierdzonych”<sup>121</sup>.

<sup>117</sup> Almanach ČAVU XL, 1929, s. 268-273.

<sup>118</sup> *Ottův slovník naučný nové doby*. V-1, Praha 1938, s. 239-240.

<sup>119</sup> F. Žákavec, *U Leona Wyczółkowskiego w Poznaniu*, Poznań-Praga 1935.

<sup>120</sup> V. Machek, *Jan Rozwadowski*. Nekrolog. Rękopis (28 ss.), Archiv AV ČR, ČAVU, i. č. 1076, kart. 333.

<sup>121</sup> A. Šlechtová, J. Levora, *Členové České akademie věd a umění*, Praha 2004.

W związku z tym mogę zacytować trafną wypowiedź Jana Rypki adresowaną do Zofii Kowalskiej z listu kondolencyjnego z końca maja 1948 r.: „Moja propozycja mianowania Szanownej Pani czcigodnego małżonka na członka zagranicznego Czeskiej Akademii Nauk i Umiejętności została przyjęta jednomyślnie i podlega obecnie normalnej długotrwałej procedurze rządowej. Szkoda, wielka to szkoda, że zmarły nie doczekał się tego hołdu”. I dodajmy, że i tak by się nie doczekał, podobnie jak nie doczekali się jego pozostali trzej koledzy.

Na zakończenie, w celu krótkiego podsumowania, chciałbym podkreślić, co następuje: w przypadku PAU i ČAVU możemy wyróżnić trzy etapy, w ciągu których ogólna sytuacja polityczna i społeczna wyraźnie określała formę zagranicznego członkostwa Czechów w PAU, a Polaków w ČAVU. Przed 1918 r. tłem sytuacji jest rzeczywistość monarchii habsburskiej, co nadaje ze zrozumiałych powodów wzajemnym kontaktom niemalże wyłącznie galicyjsko-czeski rozmiar. Okres międzywojenny niesie w sobie piętno napiętych stosunków politycznych, zwłaszcza w swej pierwszej i ostatniej fazie. Udział naukowców czechosłowackich i polskich w rozwiązywaniu sporów terytorialnych parokrotnie znalazł odbicie w kwestiach członkostwa zagranicznego. Z drugiej strony druga połowa lat 20. i pierwsza połowa lat 30. jest okresem poszukiwań wzajemnego zrozumienia i dążenia do współpracy, co przyniosło szereg pozytywnych efektów. Poprzerywane nici kontaktów zostają ponownie nawiązywane na bazie oficjalnej i nieoficjalnej po 1945 r. w atmosferze ożywionego słowianofilstwa i stopniowo malejącej możliwości kontaktowania się z nauką zachodniego, demokratycznego świata. Rok 1952 jest rokiem przerwania działalności obu instytucji. Przez cały ten czas w stosunkach między PAU i ČAVU są trochę wyraźniej preferowane nauki humanistyczne, co wynika z ogólnej orientacji obu akademii, z roli historii i językoznawstwa w obecnym narodowym kontekście społecznym i wspólnej historii, co jest w tym świetle całkiem zrozumiałe. Natomiast jeżeli chodzi o członkostwo, to najważniejsze liczby podają poniższe tabelki (bez Schultza, Škultétego, Murko i Szyjkowskiego).

#### Czescy członkowie PAU

Okres/Wydział	Filologiczny (I)	Hist.-Filozof. (II)	Mat.-Przyrod. (III i IV)
1872–1918	6	7	2
1918–1939	3	2*	6
1945–1952	4	3	1 (III)
Łącznie	13	12	9

\* Nie jest wliczony Karel Kadlec, który został wybrany w 1927 r. regularnym członkiem II Wydziału, ale był już przed 1918 r. członkiem korespondentem.



## Polscy członkowie ČAVU

Okres/Wydział	I nauki społecz.	II mat.- przyrod.	III językoznawcze	IV artyst.
1890/1918	8	3	4	1
1918/1939	2	1	3	4
1945/1952	2	-	2	-
Łącznie	12	4	9	5

Przykładom z obszaru nauk ścisłych nie poświęciłem tu zbyt wiele uwagi ze względu na fakt mego handicapu (mam wykształcenie humanistyczne), mogę jednakże zainteresowanych odesłać do opracowania koleżanki Emilii Těšínskiej o kontaktach polsko-czeskich na polu nauk matematyczno-fizycznych w latach międzywojennych i wczesnych powojennych. W związku z organizacją nauki czeskiej w omawianym okresie należy jeszcze zwrócić uwagę, że przez cały czas istniało równoległe z ČAVU o sto lat starsze od niej Królewskie Czeskie Towarzystwo Naukowe – pod względem narodowym znacznie mniej specyfikowane, które zachowało nawet wobec naukowców niemieckich z ziem czeskich aż do 1939 r. w znacznym stopniu swój regionalnie, a nie narodowo określony charakter. Jego zagranicznymi członkami byli również naukowcy polscy, między innymi także sześciu wymienionych powyżej członków ČAVU (Oswald Balzer, Maria Curie-Skłodowska, Jan Rozwadowski, Bolesław Ulanowski, Tadeusz Zieliński i Fryderyk Zoll). Mam nadzieję, że udało mi się przynajmniej trochę zilustrować związek między zagranicznym członkostwem a zjazdami branżowymi, zwłaszcza zjazdami „słowiańskimi”, podobnie jak przypadki, kiedy to za członkostwem zagranicznym stały wzajemne kontakty fachowe i osobiste przyjaźnie zainteresowanych jednostek.

**Dyskusja po referacie Marka Ďurčanský'ego:*****Członkostwo zagraniczne polskich i czeskich uczonych w akademiach narodowych: PAU i ČAVU***

Zbigniew Wójcik:

Z tego, co nam Pan przedstawił, wynika, że członkostwo wśród przedstawicieli nauk przyrodniczych jest z obu stron sprawą raczej śladową. Bardziej ożywione kontakty były w zakresie historii, językoznawstwa, w naukach przyrodniczych było ich mało. Akademia Umiejętności działała w dużym stopniu za pośrednictwem różnych komisji. Była między innymi